



Bronisław Pietroń — przewodniczącym ZF ZMS w HiL

Zarliwość i ambicja dobrej pracy Twórcze myślenie i konkretność PLENUM ZARZĄDU FABRYCZNEGO ZMS

8 bm. obradowało w hucie plenarne posiedzenie Zarządu Fabrycznego ZMS. Plenum wysłuchało referatu „Zadania organizacji młodzieżowej ZMS w HiL w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR i XII Plenum ZG ZMS”, który wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Bronisław Pietroń oraz — po dyskusji — przyjęto uchwałę. Włącza ona do programu działania organizacji wnioski z dyskusji odbywającej się w kołach ZMS po VIII Plenum KC partii i po XII Plenum ZG ZMS.

Plenum Zarządu, w którym uczestniczyli: przewodniczący ZW ZMS, członek egzekutywy KW PZPR Władysław Miśków, sekretarz KF PZPR w HiL Edward Cisowski, kier. Wydz. Organizacyjnego ZW ZMS Józef Dudzik, sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu Alfred Miodowicz, sekretarz Rady Robotniczej Józef Janus i dyrektor techniczny HiL Bolesław Graszewski — omówiło również sprawy organizacyjne.

W związku z próbą dotychczasowego przewodniczącego

ZF ZMS Romana Brągla, który kontynuuje studia, plenum zwolniło go z obowiązków przewodniczącego, członka prezydium i plenum ZMS. Na przewodniczącego ZF ZMS plenum wybrało Bronisława Pietronia, dotychczas wiceprzewodniczącego. Obowiązki wiceprzewodniczącego powierzone Jerzemu Stoleckiemu, zaś wiceprzewodniczącego d.s. szkolenia i propagandy Aleksandrowi Żurkowi.

Plenum wyraziło podziękowanie za wieloletni wkład pracy Romanowi Brąglowi, a przewodniczącemu ZW ZMS W. Miśków, w dowód uznania za działalność w rozwoju organizacji młodzieżowej w HiL, odznaczył go przyznaną przez ZG ZMS — Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego.

Posiedzenie plenarne Zarządu Fabrycznego ZMS, które odbyło się w czwartek, należy uznać za bardzo istotne. Kończy ono bowiem wstępny etap dyskusji w hutniczej organizacji nad kierunkiem (Dalszy ciąg na str. 2)

W sprawie środków czyszczących dla załogi kombinatu

W ostatnim okresie w wielu wydziałach naszego kombinatu podnoszone są sprawy zlego zaopatrzenia naszych pracowników w środki czyszczące. Również w ostatnim numerze „Głosu” drukowaliśmy list jednego z naszych wielkopięcowników na ten temat. Chcąc dokładnie zapoznać się z zaistniałą sytuacją, w Radzie Zakładowej Kombinatu odbyło się spotkanie przedstawicieli Działu Zaopatrzenia, Działu Socjalnego oraz BHP.

W wyniku spotkania ustalono, że mydło znajduje się w magazynach huty w wystarczających ilościach. Jeżeli jest go brak w poszczególnych wydziałach, jest to wynikiem nie składania zapotrzebowań przez poszczególne jednostki produkcyjne. Przy tej okazji — prośba do zaopatrzeniowców, aby pobierali mydło tylko na jeden miesiąc. Poważnie to usprawni pracę naszych magazynów.

Jednocześnie stwierdzono, że w chwili obecnej występuje brak pasty „Black-out”, która jest produkowana m. in. na składnikach pochodzących z importu. Dlatego zdecydowano, aby jak najszybciej sprowadzić pastę krajową, która posiada takie same właściwości jak pasta „Black-out”. Postanowiono, że dla przyspieszenia dostawy pasty, huta własnym środkiem transportu przywiezie ją wprost od producenta.

W dalszych miesiącach będzie się czynić starania o dostarczenie pracownikom naszej huty „Black-outu”.

Sądzymy, że w wyniku tego spotkania zaopatrzenie naszych pracowników w środki czyszczące będzie lepsze. (k)

DZIAŁ SOCJALNY ODPOWIADA...

..., że przyczyną niedostatecznego zaopatrzenia załogi w środki czystości są braki tych artykułów na rynku. Na pisemne interwencje Działu Socjalnego kierowane do Działu Zaopatrzenia oraz innych wydziałów, jak W-3 i W-80 — Dział Zaopatrzenia wystosował pismo do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged” w Krakowie — o przyspieszenie dostawy środków czystości oraz zmianę dostawy proszku w opakowaniach 20-kilogramowych na opakowania półkilogramowe.

W dalszym ciągu pismo Działu Socjalnego informuje, że ze względu na wydatne zwiększenie kosztów (ok. 5 mln zł w skali rocznej), związanych z poprawą asortymentu stosowanych środków czystości oraz koniecznością zabezpieczenia prawidłowych dostaw — taryfikator nie mógł być zatwierdzony w terminie wcześniejszym. Pismo wyjaśnia również trudności z nabywaniem pasty „Black-out”, o czym informujemy wyżej — w relacji ze spotkania Działu Zaopatrzenia, Działu Socjalnego i przedstawicieli służby bhp, odbytego w Radzie Zakładowej Kombinatu. (dr)

HARCERSKA WARTA ZIELENI

Nowohuckie szczyty i drużyny harcerskie oraz drużyny zachowujące już ostatnie przygotowania do realizacji kampanii programowej Hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej w Nowej Hucie, pod hasłem „Harcerska warta zieleni”. Kampania ta jest logiczną kontynuacją ogólnokrajowej kampanii harcerskiej „Azymut — Polska 1980”. Głównym celem „Harcerskiej warty zieleni” jest upiększenie osiedli i terenów przyzakładowych, ochrona i renowacja zieleńców, zakładania klombów i ogródków kwiatowych oraz sadzenie drzewek i krzewów.

Realizacja kampanii w skali dzielnicowej kieruje specjalnie powołany przy Komendzie Hufca sztab „Harcerskiej warty zieleni” z drużyną podharcmistrza Wandą Makulą-Gardą (z-ca komendanta Hufca) na czele. Szczyty harcerskie organizowały już także sztab osiedlowe, które nawiązały kontakty z Komitetami Osiedlowymi, Terenowymi Grupami Partyjnymi — celem uzgodnienia potrzeb.

W drugiej połowie kwietnia br. ogłoszonym zostanie za pośrednictwem krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia i „Głosu Nowej Huty” — „Harcerski tydzień zieleni”, w trakcie którego wszystkie nowohuckie drużyny harcerskie i zachowujące realizować będą czynny w zakresie renowacji zieleni na swoim osiedlu.

Niezmiernie ważne jest, aby nie zaprzepaścić tej cennej inicjatywy młodzieży harcerskiej, zabezpieczyć przez Komitety Osiedlowe i Terenowe Grupy Partyjne odpowiednie sprzęt i materiały na okres „Harcerskiego tygodnia zieleni”, który w zależności od pogody będzie miał miejsce w drugiej połowie miesiąca kwietnia br.

Fot. B. ŁUCKOS



Fot. J. PODLECKI

Dzieciom hutników — wesołej zabawy w wiosenne ferie — załodze huty — miłego wypoczynku świątecznego — życzy Redakcja

Ważne dla przedsiębiorstw i instytucji
Redakcja „Głosu Nowej Huty” zawiadamia, że przyjmuje ogłoszenia o charakterze reklamowym, informacyjnym itp. — na zasadach ogólnie przyjętych przez Biuro Ogłoszeń w Krakowie.
Teksty ogłoszeń wraz z piśmem podpisanym przez gł. księgowego można nadsyłać do redakcji — Kraków 28, Huta im. Lenina, budynek „S”, względnie do Biura Ogłoszeń w Krakowie, ul. Wiślna 2.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 14 (747) Kraków, 13 IV. — 16 IV. 1971 r. Cena 50 gr

DZIS

W numerze:

- Po KSR huty — str. 3
- Sladem jednego listu — str. 5
- Konkurs racjonalizatorski — str. 5
- Z wystawy plastycznej w Ognisku Młodych — str. 6
- Co nowego w Klubie MłpiK — str. 7

Dobre wyniki produkcyjne pierwszego kwartału w HiL

Kiedy zabierałem się do pisanie o wynikach produkcyjnych pierwszego kwartału, nie dysponowałem jeszcze wszystkimi danymi.

Z materiału jaki uzyskałem — można jednak wnioskować, że wszystkie wydziały surowcowe pracowały przez pierwsze trzy miesiące bardzo dobrze, dając duże nadwyżki produkcyjne.

Przykładowo podaje, że po pierwszym kwartale są nadwyżki aglomeratu w wysokości 84.833 ton, surówki — 58.315 ton, a stali ogółem — 53.135 ton. Z tego na P-50 przypada 43.042 tony. Sam piec tandem dał nadwyżkę w wysokości 18.699 ton. Jest to wynik doskonały, tym bardziej, że w miesiącu styczniu piec nie osiągnął najlepszych

wyników. Dobra praca w ostatnim miesiącu kwartału pozwoliła uzyskać tak wysokie nadwyżki.

Pieczę martenowskie dały nadwyżki w wysokości 24.343 tony, a stalownia konwertorowa — 9.682 tony.

Dobre wyniki stalowni są w równej mierze zasługą wydziału Wielkie Piece, którego załoga przez cały kwartał pracowała doskonale. Równocześnie nastąpiło oddanie po remoncie i modernizacji V wielkiego pieca przed terminem. Piec ten w okresie rozruchu poręmontowego pracuje bardzo dobrze. Oby tak dalej!

Jeżeli chodzi o walcownie, to wszystkie — oprócz Walcowni Drobnej P-64 — wykonały swoje zadania. Niewykonanie planu przez Walcownię

Drobną spowodowane było m. in. trudnym asortymentem, który wymagał większej ilości godzin na jego wykonanie, niż przewidywał plan oraz awariami urządzeń wydziału.

W ostatnim okresie daje się

zobserwować pewne obniżenie jakości wsadu dla blachy ocynowanej. Aby stan ten uległ poprawie, trzeba na jakość wsadu zwrócić baczną uwagę. Sprawa jakości jest bowiem pierwszoplanowa. (k)

Urlop pod Giewontem

Kilkudziesięciu naszych hutników i członków ich rodzin spędził święta w Zakopanem w domu wczasowym „Hutnik”. Wiosna w górach jest szczególnie uroczą. Gdy w dolinach kwitną już krokusy, w wyższych partiach gór miłośnicy „białego szaleństwa” jeżdżą jeszcze na nartach. Na zdjęciu: dom wczasowy „Hutnik” w Zakopanem.

Fot. B. DZIEKAN



Ludzie dobrej roboty z ZK

Bardzo dobrze pracował w I kwartale br. Zakład Koksochemiczny. Pomyślnie realizowane są tutaj zobowiązania, podjęte dla poparcia nowego kierownictwa Partii i Rządu. Załoga dokłada wszelkich starań, aby z przyjętych na siebie obowiązków wywiązać się należycie.

Przedstawiamy dziś jedynastu ludzi dobrej roboty z Zakładu Koksochemicznego, ale nie znaczący to wcale, że inni pracują źle. Dobre wyniki osiągnięte przez ZK są przecież zasługą całej załogi, efektem wysiłku wszystkich pracowników.

A oto od lewej: Alojzy Malonóg — I gaziarz, grupowy partyjny, Stanisław Mirek — maszynista wozu przelotowego, Władysław Burkowicz — brygadzysta ślusarz, Zdzisław Urbaniak — ślusarz, Jan Ciszewski — elektryk utrzymania ruchu, Anna Jarosz — z wydziału węglapochoдных, Władysław Dymacz — brygadzysta elektromechanik, Bogdan Babisz — brygadzysta elektryk, Jerzy Sznitko — II destylator smółowy, Władysław Kurek i Bolesław Strojek — brygadziści baterii.



Do redaktora GŁOSU

O pożyczkach z funduszu mieszkaniowego

„Jestem pracownikiem HiL od sierpnia 1966 r. Równocześnie z utrzymaniem mieszkania spółdzielczego w 1969 roku dostałem pożyczkę mieszkaniową. Do stycznia br. spłaciłem połowę pożyczonej kwoty. Zwrociłem się więc do swojej Rady w P-40 o umorzenie pozostałości. Odpowiedziano mi, że to niemożliwe, bo brak mi szczęścia miesiąc do pięcioletniego stażu pracy”.

Oto fragmenty listu ANDRZEJA DUBOWSKIEGO. Poruszył on temat interesujący wielu pracowników hut i to nie tylko w aspekcie własnej sprawy. Dziękujemy więc za głos w dyskusji na temat związkowej, a przy okazji — wyjaśnijmy w czym rzecz.

Istotnie jednym z warunków umorzenia pożyczki jest pięcioletni staż pracy. Ale — jeśli pracownik znajduje się w trudnej sytuacji materialnej — może zwrócić się do Rady Zakładowej Kombinatu z pismną prośbą o odroczenie spłat, względnie zawieszenie ich na kilka miesięcy.

Jednakże Rada umarza po-

życzki tylko wyjątkowo, jeśli istotnie warunki życiowe i rodzinne „petenta” są szczególnie trudne. I to nawet jeśli spełnia on kryteria czyli: dochód na głowę członka rodziny nie przekracza 1500 zł i ma pięcioletni staż.

A. Dubowski pisze:

„Zatoga HiL, największego zakładu w Polsce, co roku wypracowuje duże fundusze na budownictwo mieszkaniowe. Zakład pracy powinien dać 2/3 wkładu mieszkaniowego a nie udzielać po parę tysięcy, bo przecież Rada tego funduszu nie wypracowuje tylko hutnicy. Kto takie regulaminy ustalał, kto je konsultował z zatogą?”

Rada Zakładowa z pewnością przysłałaby z pomocą wszystkim starającym się o pożyczki. Ale — trzeba na to środków. Fakt, że nasza huta jest jednym z największych zakładów w kraju — ma swoją drugą stronę medalu. Nie tylko wypracowuje duże kwoty funduszu zakładowego, ale i jest u nas znacznie więcej niż w jakimkolwiek innym przedsiębiorstwie osób starających się o mieszkanie, a więc z reguły — i o pożyczkę. I tu kilka informacji, zasięgniętych od skarbnika RZK, członka jej prezydium — TADEUSZA PŁASZEWSKIEGO.

W ub. roku 1023 osoby skorzystały z pożyczek mieszkaniowych na niebagatelną kwotę osiem milionów, osiemset tys. zł. Ale już w ciągu trzech miesięcy br. wysygnowano na ten cel ponad 8 mln zł.

Już w tym roku zlagodzone niektóre przepisy, stwarzając dogodniejsze warunki załodze. Ostatnio coraz częściej wydłuża się okres spłacania rat — z pięciu — do siedmiu lat. Chodzi o to, by spła-

ta comiesięcznego długu nie stanowiła zbyt dużego obciążenia dla rodzinnego budżetu. Dlatego najczęściej Prez. RZK ustala taką wysokość miesięcznej raty, jaką sugeruje sam zainteresowany. Bywają jednak przypadki świadczące o nieuczciwości niektórych, przemysłowych członków załogi. Nie należy do rzadkości fakt, podawania za członka rodziny również i pomocy domowej.

Teraz o regulaminie. Niechybnie są w nim niesłuszne punkty czy sformułowania. Jak zapewnił mnie w Radzie Kombinatu — prezydium weźmie na warsztat zarówno obowiązujące zarządzenia — jak i z drugiej strony — postulaty załogi. Ale — czeka z tym do czasu gdy wejdzie w życie nowe prawo lokalowe. Wtedy — już w zgodzie z obowiązującymi przepisami na skalę ogólnopolską — będzie można zmodyfikować nasz hutniczy regulamin.

I ostatnia sprawa poruszona w liście. Jego autor twierdzi nie bez (Dalszy ciąg na str. 6)

Rosną szeregi ZMS

2 bm. organizacja ZMS w Technikum Hutniczo-Mechanicznym i ZSZ nr 5 przyjęła nowych członków — uczniów klas I. Przyjęcie do ZMS zostało poprzedzone pracą z kandydatami w kołach próbnych, założonych na początku roku szkolnego. Kandydaci do ZMS zapoznawali się z tradycjami ruchu młodzieżowego, celami i formami działania ZMS. Ponadto koła próbne podejmowały do wykonania szereg zadań praktycznych.

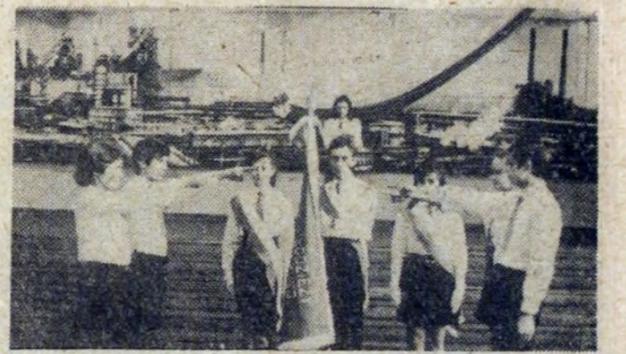
Do organizacji przyjęto 170 osób, uczniów najlepszych, osiągających dobre wyniki w nauce i pracy społecznej. Wręczenie legitymacji poprzedziło

uroczyste ślubowanie na sztandar ZMS.

Ostatnio młodzież ZMS —

włączając się do akcji „Daj Ojczyźnie” — podjęła i wykonała wiele zobowiązań, których wartość do tej pory wynosi około 50 tysięcy złotych.

Fot.: J. PODLECKI



BYŁO NA CO POPATRZEĆ!

W ub. niedzielę na lodowisku w Nowej Hucie odbyło się uroczyste zakończenie sezonu łyżwiarskiego, zorganizowane przez zarząd sekcji i podsekcji łyżwiarskiej KS „Hutnik”.

Naszymi łyżwiarzami troskliwe opiekują się: trener J. Bogacki oraz instruktorzy — U. Świągoda i B. Majka.

Pokaz był naprawdę imponujący, a ciekawą oprawę choreograficzną opracowała E. Jabczanik z ZDK HiL.

Fot.: J. PODLECKI



Efektowny był taniec na lodzie w wykonaniu grupy dzieci

PO ZJEŹDZIE LOK

W piątek ub. tygodnia obradował VII Dzielnicowy Zjazd Ligi Obrony Kraju w Nowej Hucie, na którym dokonano bilansu działalności tej organizacji za okres ostatnich dwóch lat. W tym czasie wzrosły szeregi organizacji LOK, szczególnie w środowisku zakładowym o ponad 600 członków, powołano do życia w kołach i klubach szereg nowych sekcji specjalistycznych.

Głównym kierunkiem Ligi stał się rozwój nowych form pracy poprzez kluby prowadzące szeroką działalność szkoleniową. Wymownym faktem jest przeszkolenie ludności w zakresie Powszechnej Samoobrony w ilości ponad 7 tys. na kursach organizowanych w środowiskach zakładowych, osiedlowych, wiejskich i szkolnych.

Szeroko rozwinięte zostało szkolenie modelarskie, dla którego bazę stanowi 12 modelarni działających na terenie dzielnic, szczególnie w szkołach. Pokazne wyniki odnotowano w zakresie rozwoju szkolenia podstawowego łączności oraz wodnego prowadzonego przez LOK przy Cementowni. Dalsze kierunki szkolenia realizowane były przez Ośrodek Szkolenia Motorowego, który w minionej kadencji

przygotował ponad 1400 osób do egzaminów na kierowców.

Duże osiągnięcia w omawianej kadencji odnotował społeczny Klub Strzelecki, skupiający 41 sekcji, organizując wiele atrakcyjnych imprez i zawodów, w których uczestniczyło w ciągu 2 lat około 30 tysięcy osób.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Dzielnicowy powołał do życia, dalsze Kluby Oficerów Rezerwy; obecnie działa ich osiem przy zakładach pracy. KOR-y prowadzą działalność tak szkoleniową jak i sportową — realizując szczególnie program w zakresie doskonalenia i podnoszenia umiejętności wyniesionych z wojska.

Omawiając dorobek organizacji dzielnicowej Ligi na przestrzeni minionej kadencji, nie sposób pominąć szeroko rozwiniętej działalności propagandowej, znajdującej odzwierciedlenie w organizacji politycznych i ciekawych konkursów, olimpiad z zakresu PS, wiedzy wojskowej, oręża polskiego, w których udział wzięło ponad 15 tysięcy młodzieży szkolnej.

Podczas obrad Zjazdu Dzielnicowego wyróżnionych zostało kilkudziesięciu działaczy za swą aktywną pracę na przestrzeni ostatnich lat.

W obradach Zjazdu udział brali

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 7 bm. WŁĄCZNIE:		proc. planu	
Zakład Mater. Ogniotrwałych	wyroby szmatowe	102	102
	wyroby zasadowe	100	100
	dolomit	113	113
	wapno	120	120
	wyroby smoł. dolom.	99	99
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	99	99
	koks wielkopiecowy	99	99
	Aglomerownia I	102	102
	Aglomerownia II	101	101
Wielkie Piece	surówka	137	137
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	129	129
	żużel pienisty	104	104
	żużel kawałkowy	84	84
Stalownia Martenowska	110	110	110
Stalownia Konwertorowa	101	101	101
Wydział Wlewnic	wlewnice	104	104
Walcownie Wstępne	prod. surowa kęsisk	104	104
	prod. gotowa kęsisk	101	101
	prod. surowa kęsów	86	86
	prod. gotowa kęsów	111	111
	Walcownia Siabing	96	96
	prod. surowa	94	94
	prod. gotowa	94	94
	Walcownia Gorąca Blach	97	97
	prod. surowa	91	91
	prod. gotowa	91	91
	Walcownia Taśm	108	108
	prod. surowa	75	75
	prod. gotowa	75	75
	Walcownia Drobnych Profili	90	90
	prod. sur. prof.	104	104
	prod. got. prof.	107	107
	prod. sur. drutu	101	101
	prod. got. drutu	101	101
	Wyroby walcowane	99	99
	prod. surowa	90	90
	prod. gotowa	90	90
	Walcownia Zimna Blach	99	99
	blacha sur. czarna	101	101
	blacha got. czarna	113	113
	blacha sur. ocynk.	132	132
	blacha got. ocynk.	83	83
	blacha sur. ocyn. ogn.	79	79
	blacha got. ocyn. ogn.	87	87
	blacha got. ocyn. elektr.	99	99
	taśma — got.	98	98
	Wydział Rur Zgrzewanych	106	106
	prod. sur. rur	96	96
	prod. got. rur	96	96
	Wydział Profili Giętych	204	204
	prod. sur.	331	331
	prod. got.	331	331
	Wydział Odlewnic	102	102
	prod. ogółem	105	105
	stal elektr. surowa	101	101
	odlewy stalowe	101	101
	Wydział Mechaniczno-Kontr.	100	100
	wyroby kół ogóln.	100	100
	odkawk. swob. kute	100	100
	prod. ogółem	102	102
	konstrukcje stalowe	105	105
	Wydz. W-80	105	105
	Stal ogółem	106	106

Postój wagonów PKP. W ciągu ostatnich dni postój wagonów PKP kształtował się następująco: 2. bm. — 11,2 godz., 3. bm. — 9,2 godz., 4. bm. — 10,9 godz., 5. bm. — 7,4 godz., 6. bm. — 10,9 godz., 7. bm. — 10,9 godz.

(Dokończenie ze str. 1)

kami działania przyjętymi na XII Plenum ZG ZMS. Szerokim tem dla tej dyskusji, jak wiemy, było również VIII Plenum KC partii.

216 zgłoszonych wniosków i postulatów, to poważny plon tej dyskusji. Wejść one, jako wytyczna, do programu działania ZMS w hucie.

Trzon naszej zetemesowskiej organizacji stanowi młodzież robotnicza. Pragniemy — jak stwierdził w referacie nowy przewodniczący B. Piętroń — coraz skuteczniej pomagać partii w socjalistycznym wychowaniu młodzieży, współuczestniczyć, jako ogniw frontu wychowawczego w kształtowaniu poglądów i postaw szerokich kręgów młodzieży robotniczej.

ZMS, w warunkach Hut im. Lenina, to poważna siła polityczna, społeczna a także i w sensie organizacyjnym. W ostatnich dwóch latach rekomendował on do partii

polityczną i kierunkami trafne programowania.

Nic nie można osiągnąć bez dyscypliny — od tego trzeba zacząć realizację programu — powiedział A. Żurek.

Czy, i w jakiej mierze, aktualny jest problem niepełnego zaangażowania — lub nawet — jak powiadamy — „statystów” w naszej pracy?

Na pewno takie postawy przekształca czynna, zaangażowana praca w kołach wśród młodzieży, obowiązki typu społecznego, ideowego, zorganizowany udział w osiąganiu wysokiej jakości produkcji (BDJ).

Cechą młodych — zwrócił uwagę przewodniczący ZW ZMS — jest podejmowanie śmiałych zadań, wysuwanie się na odcinki wymagające eksperymentu...

Powyszą opinię chciałbym szczególnie zaakcentować.

W czasie plenum poruszono wiele spraw (m. in. organiza-

PLENUM ZARZĄDU FABRYCZNEGO ZMS

532 aktywistów. Co szósty zetemesowiec należy do partii (w sumie: 967 zetemesowców jest członkami partii).

Wasza żarliwość — przypomniano na plenum słowa Edwarda Gierka — wasza młodzieńcza energia są wielkim skarbem Ojczyzny, który jedynie dla jej dobra i dla jej rozwoju wykorzystany być powinien.

Poparcie młodzieży dla partii w realizacji programu VIII Plenum KC — to przede wszystkim praca. Patriotyzm, realizm i świeżość spojrzenia, nowatorstwo i krytycyzm — ujawnia się — powiedzmy to nieco przenośnie w „poezji czynu”, w działaniu. Bez tego, wszystko inne pozostanie tylko deklaracją.

ZMS ma duże osiągnięcia w krzewieniu współzawodnictwa, w rozwoju Brygad Pracy Socjalistycznej, Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości. Do inicjatyw produkcyjnych dochodzi indywidualne współzawodnictwo o tytuł „Najlepszy w zawodzie” oraz „Turniej Młodych Mistrzów”.

Na plenum krytycznie oceniano obecny etap w rozwoju współzawodnictwa, zdecydowanie sygnalizowano potrzebę zmian, analizy i wniosków (BPS), które po nowemu, w sposób skoordynowany, powinny uregulować wiele spraw.

Mówiono też o potrzebie aktywizacji, tak niezbędnej, członków ZMS wchodzących w skład KSR. O konieczności przeglądu kadry aktywnej funkcyjnego. O tym, że wiele spraw można roboczo załatwić. Ze plenum, powinno się przede wszystkim zajmować oceną

wypoczynku po pracy i działalności kulturalnej). Mówili o nich: Stolecki, Znamierowski, Biernat, Żurek, Danecki, Gazdzicki, Zdradzisz, Daniłó. Cenne były też wystąpienia sekretarzy Rad — Zakładowej Młodowicza, Robotniczej — Janusa i dyrektora HiL Graszewskiego — przez to zwiastują, że zobowiązali się do konkretnej pomocy i współdziałania z ZMS.

Plenum stanowiło roboczą próbę spojrzenia na wiele szczegółowych spraw (jeżeli nawet zbyt szczegółowych, to powiedziano i o tym). Taką jednak, wydaje się, jest logika życia społecznego i specyfika obecnego okresu.

Chyba się nie omyli jeżeli powiem, że urzeczywistnianie nauk z ubiegłorocznych wydarzeń, wskazań i myśli zawartych w uchwałach VIII Plenum KC czy XII Plenum ZG ZMS, wymaga już obecnie głównie wnikliwej, codziennej, zwyczajnej pracy. Już nie o słowa czy tylko o oceny chodzi. Trzeba zmieniać rzeczywistość. Szukać odpowiadających potrzebom nowych form i metod. Ażeby to jednak uczynić, należy analizować owe „szczegóły” i aktualne fakty. Świadomość, że rozwiązujemy rzeczywiste problemy, aktualnie hamujące naszą działalność — jest źródłem wielkiej energii i potężną przydatnością, społecznego sensu zaangażowania w życie.

Taka jak sądzę jest zwykła, ludzka, ambicja ideowego, związanego ze swą hutniczą organizacją działacza ZMS.

ROMAN WOLSKI

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących

im. M. Demakowa — Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w Krakowie — Nowej Hucie — Bieńczyce, os. Zachodnie 2, tel. 443-95.

OGŁASZA WPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1971/72 w zawodach:

murarza, cieśli, betoniarza, zbrojarza, posadzkarza, monter konstrukcji żelbetonowych, sztukatora, malarza, dekarza i blacharza.

Nauka trwa 2 lata. Wpisy bez egzaminów.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, urodzenie w latach: 1954, 1955 i 1956.

Wymagane dokumenty:
1) podanie z wyraźnie określonym zawodem,
2) zyciorys,
3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
4) świadectwo zdrowia,
5) fotografie — 5 szt.

Wszyscy zamiejscowi uczniowie mają zapewnione bezpłatne miejsce w internacie. Po ukończeniu zasadniczej szkoły budowlanej są możliwości kształcenia się w przyzakładowym Technikum Budowlanym. W szkole istnieje możliwość zdobycia samochodowego prawa jazdy.

Uczniowie za praktyczną naukę zawodu otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości: klasa I — 420 zł, klasa II — 500 zł plus premia uznaniowa.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat ZSB, codziennie, w godz. od 8 do 14. Dojazd do szkoły tramwajem nr 4 z dworca do pl. Centralnego w Nowej Hucie, stamtąd tramwajem 14, 16 i 20 w kierunku Bieńczyce, do przystanku przystanku, albo z centrum Krakowa tramwajem nr 1 bezpośrednio do przystanku przystanku.

Dyrekcja i Rada Robotnicza Huty im. Lenina — Kraków 28

zawiadamiają, że począwszy od 6 kwietnia 1971 — zgodnie z uchwałą nr 168 KSR/HiL — poszczególne jednostki organizacyjne działalności eksploatacyjnej, pozaoperacyjnej i inwestycyjnej huty (piony, służby, zakłady i wydziały) dokonują

WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1970

W związku z powyższym — uprawnieni pracownicy huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych huty.

Ostateczny termin zgłaszania reklamacji z tytułu nagród z w/w funduszu zakładowego huty upływa 30 czerwca br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Nagrody niepodjęte w terminie do 31 grudnia 1971 zostaną przekazane na inne cele, przewidziane zgodnie z obowiązującym „Regulaminem tworzenia i podziału funduszu zakładowego Huty im. Lenina” wraz z uzupełnieniami i zmianami zawartymi w zatwierdzonym przez KSR HiL aneksie nr 1 z dnia 3.4.1971 r., będącym załącznikiem do Uchwały nr 168 KSR.

<p>Wszystkim przyjacielom i znajomym, a w szczególności — dr Januszowi Szatkowskiemu, Radzie Zakładowej, POP PZPR, kierownictwu Działu Socjalnego HiL — którzy w ciężkim okresie choroby i po śmierci mego męża</p> <p>LEONA KORENTAJERA</p> <p>okazali pomoc oraz wzięli udział w Jego pogrzebie</p> <p>serdecznie podziękowanie składa żona i rodzina</p>	<p>Sekretarzowi Rady Robotniczej P-62,</p> <p>Augustynowi HEJMO</p> <p>serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki składają</p> <p>Rada Robotnicza Komitet Zakładowy PZPR</p> <p>Rada Zakładowa i załoga Ocynowni Elektrolitycznej</p>
--	---

Dobra praca wszystkich wydziałów huty przyczyniła się do osiągnięcia lepszych niż przewidywał plan, podstawowych wskaźników ekonomicznych w ub. roku. Wykonano produkcję podstawowych asortymentów, osiągając znaczne nadwyżki, zwłaszcza w takich asortymentach jak: surówka, stal i wyroby walcowane.

DODATKOWA PRODUKCJA

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że załoga huty dała gospodarce narodowej ponad 100 tys. dodatkowej produkcji stali. 88 tys. ton kęsisk, kęsów i słabów, 11 tys. ton blach gorącowalcowanych i 3 tys. ton blach zimnowalcowanych.

W stosunku do roku 1969 wartość produkcji towarowej wzrosła o 1692 mln. złotych. Te korzystne wyniki produkcyjne uzyskano dzięki poprawie wykorzystania czasu pracy agregatów maszyn i urządzeń, wzrostowi wydajności godzinowej agregatów oraz rygorystycznemu przestrzeganiu obowiązujących norm zużycia i uzysków.

JAKOŚĆ I EKSPORT

Ocena jakości produkcji w roku ubiegłym wypadła pozytywnie. We wszystkich prawie wydziałach wybraki własne zostały obniżone i to zarówno w porównaniu do roku 1969 jak i do planu. Mimo to na sprawę jakości musi się zwrócić w roku bieżącym baczną uwagę. Szczególnie zaś w stalowniach i walcowniach wstępnych, gdzie jakość produkcji w sposób zasadniczy rzutuje na wyroby finalne.

W aktualnej sytuacji gospodarczej kraju szczególnego znaczenia nabiera produkcja eksportowa. Globalne zadania eksportowe w złotych dewizo-

Po Konferencji Samorządu Robotniczego

Dobra praca — lepsze efekty

wych w roku 1970 zostały wykonane w 104,2 proc. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że uzyskana w roku ubiegłym nadwyżka złotych dewizowych była wynikiem zwiększenia eksportu do krajów kapitalistycznych. Należy to uważać za cenny sukces naszych hutników!

ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

W roku ubiegłym huta utrzymała wskaźniki zatrudnienia w 99,7 procentach. Średnia płaca tzw. „oczyszczona” na jednego pracownika wzrosła w stosunku do roku 1969 o 2,7 proc. Jednocześnie zanotowano wzrost wydajności pracy, który w relacji globalnej wzrósł o 1,7 proc., a w produkcji towarowej o 2,6 proc. w porównaniu do roku 1969.

UJEMNE ZJAWISKA

Korzystne wyniki produkcyjne, wzrost gospodarności huty przyczynił się do wysokiego wykonania zadań ekonomicznych. Jednocześnie zanotowano jednak kilka ujemnych zjawisk gospodarczych. Należą do nich kary konwencjonalne z tytułu nieterminowych dostaw, koszty napraw obcego taboru kolejowego, martwe frachty oraz kary za przetrzymywane wagony PKP. To wszystko kosztowało huta ponad 30 mln złotych. Dlatego w roku bieżącym musimy podjąć duży wysiłek zmierzający do ograniczenia wymienionych strat i obciążeń.

POSTĘP TECHNICZNY

Plan postępu technicznego na rok ubiegły obejmował 206

zadań, w tym 111 — dyrektywnych i 95 — własnych. Z tego zostało wykonane 97,5 proc.

Największy stopień realizacji postępu technicznego uzyskano w Zakładzie Koksochemicznym i Walcowni Slabing. Orientacyjny efekt z wdrożonych zadań postępu technicznego wyniósł 78,4 mln złotych.

DODATKOWE NAGRODY

Za bardzo dobrą pracę w roku 1970 Konferencja Samorządu Robotniczego przyznała dodatkową nagrodę z przeznaczeniem do zbiorowego wykorzystania na działalność kulturalną i turystyczną następującym wydziałom: Wielkie Piece, Zakład Koksochemiczny, Stalownia Konwertorowa, Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń

i Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej.

PONAD 88 MLN. ZŁOTYCH WYNIOSŁ FUNDUSZ ZAKŁADOWY

W chwili kiedy czytelnicy otrzymają „Głos”, w wydziałach huty nagrody dla załogi zostaną już wypłacone. Za wypracowane przez każdego złotówki wszyscy załatwią niezbędne sprawunki. Z reporterskiego obowiązku pragnę poinformować, że fundusz zakładowy ogółem wraz z odsetkami bankowymi wyniósł 88.264 tys. zł. Z tego na budownictwo mieszkaniowe dla hutników przeznaczono — 22.066 tys. zł., na cele socjalno-bytowe 13.240 tys. zł. Fundusz nagród dla załogi — popularna „13” — wyniósł 51.745 tys. złotych.

Jak widać z przedstawionych danych fundusz zakładowy w roku bieżącym był wyższy niż w roku ubiegłym. Przyczyniła się do tego lepsza praca całej załogi.

W. KACZMARSKI

Blżej załogi i jej potrzeb

(Omówienie programu działania RZK)

W programie działania Rady Zakładowej Kombinat uzupełnionym o wnioski i postulaty załogi, duży nacisk kładzie się na prawidłowe kształtowanie stosunków międzyludzkich i społecznej aktywności załogi. Rady zakładowe dokonają analizy kształtowania się stosunków społecznych w hucie na płaszczyźnie: pracownik-przełożony i odwrotnie oraz podejmą wnioski zmierzające do poprawy istniejącego stanu. W II kwartale br. Prezydium RZK wprowadzi poradnictwo prawne przeznaczone dla pracowników HIL i ZRH.

Szerzej niż dotąd podejmie też problematykę stosunków międzyludzkich nasza gazeta, która piętnować będzie przypadki łamania praworządności i nie liczenia się z pracownikami oraz nieprzestrzegania zasad społecznego współżycia.

Prezydium RZK przystąpi do przedstawi plenium analizie dotychczas stosowanych form współzawodnictwa pracy celem określenia kierunków zmierzających do zwiększenia efektywności ruchu współzawodnictwa.

Rada przedłoży KSR HIL propozycje dokonania zmian i uzupełnień w regulaminie pracy, dotyczących w szczególności: kar i wyróżnień, urlopów pracowniczych, wprowadzenia odpowiednich uprawnień dla długoletnich pracowników HIL.

W zakresie wpływu organizacji związkowej na rozdział premii i nagród, Prezydium RZK wspólnie z Radą Robotniczą HIL przyjmować będzie projekty regulaminów premii stałych i przedkładać je do zatwierdzenia KSR, będzie każdorazowo zatwierdzać podział nagród jednorazowych, dokonywać okresowo oceny wpływu premii i nagród na wydajność pracy i kształtowanie się stosunków międzyludzkich.

PROBLEMATYKA BHP

Dwa razy w roku będzie Prezydium RZK dokonywać oceny stanu bhp w hucie z uwzględnieniem realizacji programu obowiązującego w tym zakresie. Rady zakładowe będą dokonywać kwartalnych analiz przyczyn wypadków przy pracy i podejmować konieczne wnioski. Przedstawiciele organizacji związkowej uczestni-

czą w komisjach strzec będą interesów pracowników poszkodowanych w wypadkach.

Dyrekcja huty zostanie zobowiązana do dalszego porządkowania gospodarki odzieżą roboczą z uwzględnieniem jej właściwego odbioru, rytmicznej dostawy w poszczególnych asortymentach i wymiarach oraz jednoznacznego rozwiązania dla całej załogi sprawy prania odzieży roboczej.

W II kwartale br. dokona Prezydium RZK oceny realizacji przed wydziałem huty postanowień wynikających z uchwały Rady Ministrów nr 82/68, uchwały Prez. Rządu nr 104/70, zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, dotyczących użytkowania pomieszczeń socjalnych.

Dyrekcja huty zostaje zobowiązana do wcześniejszego zabezpieczenia prawidłowych warunków socjalnych załogom wydziałów przewidzianych do przejścia na czterobrygadowy system pracy.

(Dokończenie na str. 4)

Brygady zdają egzamin

Działanie podyktowane troską o młodzież

Pomysł okazał się znakomity. Wywodzi się z głębokiej troski, jaką otaczamy młodzież. Myślę o wspólnej decyzji Zarządu Fabrycznego HIL i Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie — powołania brygad ds. młodzieży. Stało się to w połowie 1969 roku, a już dziś widać z perspektywy czasu, jak bardzo ta inicjatywa była ważna i potrzebna.

Zadanie brygad? Sformułowane zostało nader lapidarnie: **zwalczanie wszelkimi sposobami zagrożenia moralnego i przestępczości wśród nieletnich.** Dzielne może się wydawać wprzęgnięcie do tych spraw młodych, mamy bowiem cały wachlarz środków służących temu samemu zadaniu, że wymienię tylko instytucję opiekunów społecznych, MO i Sąd dla Nieletnich.

W 1970 roku do brygad ds. młodzieży należało ok. 150 młodych ludzi, w większości aktywistów ZMS-kiej organizacji. Brygady działały według specjalnie dokonanego podziału. Są więc zespoły operacyjne, których głównym zadaniem jest kontrolowanie zachowania się młodzieży w miejscach publicznych. Wywierają one wpływ o charakterze profilaktycznym: rozwijają działalność w świetlicach, klubach młodzieżowych, w kawiarniach, no i w lecie na terenach rekreacyjnych.

Duży i bardzo ważny wkład pracy wnosi grupa kuratorska nastawiona przede wszystkim na działalność wychowawczą. Roztacza ona pewnego rodzaju kurelę nad nieletnimi. Współpracuje ściśle z Sądem dla Nieletnich w dzielnicach. Trzecim kierunkiem pracy jest działalność podjęta przez grupę terenowych opiekunów społecznych. Współpracuje ona z Dzielnicowym Ośrodkiem Opiekuna Społecznego w Nowej Hucie. Jej rolą

jest — obok profilaktyki — udzielanie pomocy możliwie najwcześniejszej, zagrożonemu środowisku młodzieży.

Wszystko co powiedziałem brzmi — powiedzmy otwarcie — dość teoretycznie i programowo. A jak przedstawiają się wymienione funkcje i zadania w praktyce, w konkretnym działaniu? O jakich efektach można tutaj mówić?

Najpierw kilka liczb. W 1970 roku ZMS-kie brygady ds. młodzieży przeprowadziły 45 akcji. Wylegitymowały 85 nieletnich. Przeprowadziły rozmowy (tu dodam, że jest to jedna z podstawowych funkcji i metod wychowawczego oddziaływania) z 63 osobami. **W sumie brygady przepracowały społecznie 1.500 godzin.** Efekty tej działalności są — rzecz jasna — trudno wymierne.

Wymowniejsze od liczb są jednakże konkretne przykłady dokonanych. Weźmy parę pierwszych z brzegu Ewa T. — liczy zaledwie 16 lat. Dziewczyna pila alkohol, paliła nałogowo papierosy. Była kilkakrotnie zatrzymywana w Izbie Dziecka MO. Nie chciała się uczyć: stale wagarowała. Dziewczynce groził Sąd dla Nieletnich i co za tym idzie — „poprawczak”. Brygada ZMS-ka zajęła się serdecznie dziewczyną. Poświęciła jej wiele starań, troski. Roztoczyła opiekę. No i rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Ewa uczy się obecnie dobrze. Nie ma z nią kłopotów. Dziewczynka pozostaje jednak w dalszym ciągu pod nadzorem brygady.

Konkretnym dokonaniem jest również ujawnienie na terenie dzielnicy złodziejskiej meliny, w której przechowywali swe łupy pochodzące z przestępstw — nieletni. Jest to wyraz rozwijającej się ciągle współpracy brygad ZMS z Milicją.

Na wyróżnienie zasłużyło sobie wielu młodych ludzi, wymienię tylko kilka nazwisk. Aktywną pracą w brygadach zasłużyli na uznanie: Stanisław Litwin, Anna Spolitiakiewicz, Andrzej Przybek z HIL, Stanisław Korczyński, Zbigniew Dżugała, Bronisław Czekał z HIL, Aldona Wachowicz, Edmund Sierański z HIL, Andrzej Stanek i inni.

Mówiąc o pracy i rezultatach brygad chciałbym wypunktować kilka problemowych spraw. Nie zawsze spotykają się brygady ze zrozumieniem społecznym. Ich interwencje napotykają niejednokrotnie na sprzeciw ze strony ludzi dorosłych. Dopiero okazanie legitymacji zawierającej pieczęć KD MO — wyjaśnia sprawę. A przecież cel, intencja działania — są tutaj zupełnie jasne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

Bywa, że wbrew zakazom podaje się jeszcze młodym alkohol w lokalach. Bywa, że przymyka się oczy na wulgarnie, agresywne zachowanie młodzieży. A to tylko rozuchwała.

Zetemesowskim brygadam — opiekunom młodzieży, warto okazać więcej zrozumienia i pomocy. **JERZY DANEK**

5 lat Ochotniczego Hufca Pracy w Nowej Hucie

O tych chłopcach i ich wychowawcach można by pisać bardzo dużo, ale o wszystkim naraz naprawdę nie sposób. Powiedzmy więc dzisiaj to, co najważniejsze.

W minionym pięcioleciu w 141 OHP ZMS i ZMW zdobyło konkretny zawód ponad 550 junaków, stając się kwalifikowanymi pracownikami. Wielu członków Hufca uzupełniło wykształcenie podstawowe, a absolwenci OHP kontynuują naukę w technikum i szkołach mistrzów.

Działający w Hufcu zarząd Związku Młodzieży Socjalistycznej zrzesza 357 junaków a swą konkretną działalnością pozwala na osiągnięcie dobrych efektów w pracy wychowawczej z młodzieżą.

Może nie wszyscy wiedzą, że od roku 1967 prowadzone jest w OHP szkolenie wojskowe,

obejmujące w pierwszym roku ćwiczenia indywidualne a w drugim — już całej drużyny i plutonu. Do chwili obecnej przeszkolono ponad 350 junaków, 25 oficerów i 85 podoficerów. Formy i metody szkolenia wojskowego w OHP spotykają się z wysoką oceną przełożonych.

Niemalą jest także udział junaków w rozlicznych pracach społecznych na rzecz nowohuckich zakładów pracy i mieszkańców dzielnicy. Podjęty ostatnio czyn pn. „dar Ojczyźnie” obejmuje 8 tys. godzin, z czego zrealizowano już ponad 1600. Dodam również, że 141 OHP w Nowej Hucie jest jedynym hufcem, który otrzymał proporzec i dyplom Zarządu Głównego ZMS za czyn na 25-lecie PRL.

Do spraw chłopców z OHP jeszcze powrócę. (dr)



Prezydium uroczystej akademii. Referat wygłasza tow. Eugeniusz Wodo — zast. komendanta OHP.

Wniedziele w kinie „Swit” odbyła się uroczystość pięciolecia działalności 141 Ochotniczego Hufca Pracy —ZMW. Na akademii zorganizowanej z tej okazji przybyli m. in. przew. ZW ZMS, czł. egz. KW PZPR Władysław Miśkow, komendant główny OHP Albin Lasoń, sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie Marian Smoleń.

W czasie akademii nastąpiła dekoracja Odznakami Budowniczo HIL. Otrzymali je: Stawomir Kamiński — szef sztabu OHP, Zdzisław Odrobiński — zast. szefa sztabu OHP, Janusz Butkiewicz — zast. komendanta KWZ OHP, polk Stanisław Dąbrowski i ppik. Antoni Gajzler. Przekładający junacy — kandydat partii otrzymali legitymacje partyjne. Wręczył je sekretarz KD PZPR tow. Marian Smoleń. Wielu junaków otrzymało również nagrody rzeczowe.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Legitymacje partyjne wręcza junakom sekr. KD tow. Marian Smoleń.



Srebrną Odznakę Janka Krasińskiego otrzymuje tow. mgr Zdzisław Boryczko — dyr. ekonomiczny PPB HIL.

Śladem jednego listu

Jak to jest naprawdę?

W sprawie tego listu mieliśmy się spotkać z kolektywem W-714. Przyjęto nas w dużej świetlicy, która — jak to obserwowaliśmy ze zdziwieniem — zapelniała się coraz bardziej. Okazało się, że kolejarze postanowili zwołać KSR. Jedyny jego punkt: omówienie zarzutów zawartych w liście do redakcji. Prawdziwie czy nieprawdziwie przedstawił sytuację w wydziale anonimowy autor (na jego prośbę nazwisko pozostało nieujawnione przez redakcję).

Trudno przebrnąć przez trzy gęsto zapisane strony kancelaryjnego papieru. Zarzuty są mocne — ale w większości ogólnikowe. W sprawach personalnych to raczej etykiety niż opis konkretnych zdarzeń. Przychylnie do listu nas usposabia — mimo, że etykiety i generalizowania nie lubimy — to czego w nim nie ma: chęci wygrania spraw osobistych. I końcowy akcent listu: „wypada mi tylko prosić redakcję o pomoc w zrobieniu zebrania roboczego wydziału z udziałem władz zwierzchnich, abyśmy w szczerzej dyskusji mogli poruszyć nurtujące nas problemy”.

Wprawdzie zebrania o jakiej prośbie czytelnik — nie spowodowaliśmy, ale tylko dlatego, że kilkanaście dni wcześniej była okazja do takiej dyskusji. Na zebraniu sprawozdawczym Rady Zakładowej. Z tego co wiemy — stało się ono platformą krytycznej dyskusji. Podobnie jest i teraz — na KSR. Chociaż zaczyna się

OD ODBIJANIA PIŁECZKI na zarzut odnoszący się do złego klimatu stosunków tzw.

międzyzłudzki. Chodzi o styk przelozony — podwładny. Słyszmy więc, że:

● jeśli pracownik nie bumeluje, nie przychodzi pijany, nie ma wypadków — to nie ma styczności z kierownikiem i nie będzie się go bał

● to list pieniaca, który musiał popisać w kontakcie z wydziałem. Tylko ci wypisują takie listy.

● pracownik, który jest w porządku — to my go nawet nie znamy (to słowa zastępcy kierownika). Rzeźne chyba w ferworze dyskusji — bo na pewno nieprzemysłane).

Ale słyszymy poza tym, że nienajlepsza

ATMOSFERA W WYDZIALE

jest wynikiem: ciężkiej pracy przy niepełnej obsadzie, a więc i braku podmiar, płynności kadr. Wielu się w transporcie „zaczepia” czekając na pierwszą okazję do przeniesienia, przychodzą młodzi, których nie ma kiedy wychowywać, bo idą do wojska, sumienni muszą pracować za bumelantów (w ciągu roku z 550 pracowników wydziału aż 120 miało na sumieniu co najmniej jedną nieusprawiedliwioną dniów-

kę, a był taki co i trzydzieści).

Pierwsi dyskutanci doszukują się autora listu wśród bumelantów. Wiemy, że to nieprawda. Ale wiemy także, że nie sposób winą za trudną sytuację w wydziale obciążać wyłącznie kierownictwo. A taki jest pogląd autora. Przy lekturze listu odnosi się wrażenie, że wszystkie trudności z jakimi borykają się kolejarze z W-714 wynikają ze złej woli i nieumiejętności jednostki. W trakcie tego KSR-u nabieramy przekonania, że taki punkt widzenia nie uwzględnia całej skomplikowanej sytuacji i roli w niej człowieka, który pracą musi kierować tak, by pogodzić wywieńczenie produkcji i zapewnienie wsadu (ponad 15 milionów ton netto w ciągu roku) z bezpieczną dla ludzi, a bezawaryjną — dla taboru — pracą. Każdemu wówczas może się zdarzyć, że „wyjdzie z nerw”, że bezpardonowo potraktuje jednego z drugim. Że ukarze.

„U nas się śmierci boją mniej niż kary” — mówi jeden z dyskutantów. Inny na potwierdzenie przytacza: zwrotnicy

USNAŁ SIEDZĄC NA ZWROTNICY

„Szczęście, że maszynista popatrzył przez lewe okienko, zatrzymał się tuż przed śpiącym. Dzięki przypadkowi uniknięto śmiertelnego wypadku. Szczęściarza przykładnie ukarano. I słusznie. Lepiej niech czuje się skrzywdzony, niżby pozostało mu przeświadczenie: udało się.

Inna rzecz, że nie zawsze kary są słusznie nakładane. Niejednemu odwołującemu się do decyzji kolektywu wydziałowego przyznano rację, na szczeblu pionu. Mówi o tym prezes Rady w PT, tow. Staniszek, mówi także tow. Puc.

Bez zastrzeżeń przyznaje się rację tym sformułowanym listu, które mówią o sprawach drobnych, ale dokuczliwych, bo dzień w dzień odczuwanych: zimnej kawy, braku mleka, i posiłków regeneracyjnych np. na stacji stalowni konwertorowej. Dyskutanci poszerzają listę spraw do natychmiastowego załatwienia. Ale dotychczasowy stan nie obciąża kierownictwa wydziału. Bo wkracza ona nawet w konflikt ze zdrowym rozsądkiem, wysyłając lokomotywę (która może powieźć setki i tysiące ton) — z dwudziestoma butelkami mleka. Dlaczego? Bo nierozwiązane jest w hucie zaopatrzenie pracowników terenowych. Każdy wydział dba o swoich i tylko od dobrego humoru wydawniczy napój zależy, czy kolejarze dostaną napój o temperaturze przeciwnej do otoczenia w

wydziale, na którego potrzeby wspólnie z jego załogą pracują. Próbowano wprowadzić załatwić sprawę termosami. Ale krótki był ich żywot.

Zastosowanie do oceny przydatności pracowników szkolnej skali: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny kryje tendencję do upraszczania. Nie sposób zawrzeć całej złożonej wartości człowieka, jego walorów i wad — w czterech nieprecyzyjnych stopniach. Nawet szkoła od tego systemu próbuje odchodzić. Rozumiemy, że trudno dokonać wszechstronnej analizy każdego pracownika, przy tej ilości zatrudnionych. Ale trzeba się wtedy pogodzić z nieprecyzyjnym przyręciem cenzurek.

Wysłuchaliśmy dwudziestu kilku dyskutantów. I co? Akcenty optymistyczne:

● poważne potraktowanie problemów sygnalizowanych w liście, który spowodował czterogodzinną dyskusję.

● generalnie rzecz biorąc — przychylny stosunek do krytyki. Piłeczkę odbijano się tylko na początku, choć do końca dla niektórych najważniejszą sprawą było rozszyfrowanie autora.

● przedstawiano nam argumenty, a nie gotowe zdania i ostateczny osąd.

● więcej, znacznie więcej było rozsądku i troski o dobro sprawy, niż zacietrzewienia w stosunku do zarzutów, które godziły m. in. w zebrany przebieg na sali — kolektyw.

Dlaczego więc autor listu nie zwrócił się do kolektywu? Dlaczego chciał pozostać anonimowym? Nasuwają się różne odpowiedzi. Żadna z nich nie jest jednoznaczna. Żadnej z nich nie jesteśmy pewni. Więc jak to jest naprawdę?

**BRONISŁAWA ROSZKO
STANISŁAW NOWAKOWSKI**

Projekt regulaminu premiovania za oszczędność węgla

Sprawie tej poświęcone było ostatnie posiedzenie Prezydium RZK HIL. Chodzi o premiowanie pracowników Pionu Głównego Energetyka. Zagadnienie zreferował dyrektor pracy HIL tow. J. Olszowski. Przedstawione założenia nowego systemu premiowania za oszczędność węgla zostały przyjęte przez Prezydium obu Rad przy udziale kolektywu kierowniczego Pionu TE.

Sytuacja najmniej zarabiających pracowników

Przedmiotem obrad była następnie sprawa sytuacji materialnej pracowników naj-

możemy pracować lepiej

Urządzenie do odlewania ruszt, sprowadzone do Wydziału W-1 „Z” od samego początku nie zdawało egzaminu. Nie przeszkadzało to wcale, aby po rocznej produkcji i wielu ulepszeniach, za które zapłacono zaprzestać na nim produkcji. Zamontowanie fundamentów i pomocniczych mechanizmów, stanowi w kosztach dużą sumę, która szczerze mówiąc wydana została niepotrzebnie.

Wiekoszów urządzeń oddawanych do eksploatacji ma duże odchylenia od dopuszczalnej normy behapowskiej. Jest koniecznością, aby duży nacisk położony na ulepszenie pracy poprzez udział załogi w ruchu racjonalizatorskim. Działy BHP winny podawać na bieżąco tematykę zagrożeń w pracy na poszczególnych jej odcinkach. Należy w znacznie większym stopniu niż to miało miejsce w dotychczasowych warunkach, wczuć się w uciążliwość warunków, w jakich pracuje człowiek. Uważam również za nie tylko celowe, ale wręcz niezbędne, powołanie doradców technicznych, których celem działalności będą tylko i wyłącznie sprawy behapowskie. Na pewno doradcy behapowscy mieliby mnóstwo pracy w wydziałach huty. W porozumieniu z komórką techniczną i BHP w niejednym wydziale można by wiele ulepszyć. Pocucie bezpieczeństwa jest warunkiem lepszej i wydajniejszej pracy dla naszego wspólnego dobra, a o to przecież wszystkim nam chodzi.

Z zaistniałych wypadków należy wyciągać istotne wnioski, które mogą nas ostrzec od popełniania starych błędów. Do czego zmierzam? Po wypadku, jaki zaistniał podczas przepychania wagonów

kolejowych sunnicą w Odlewni Zeliwa pracownikowi musiano amputować palce ręki.

Nie wyciągnięto pożądanej nauki. Co prawda na wniosek inspektora BHP na tym odcinku pracy zamontowano przeciągarkę linową, ale jej przydatność nie zdała egzaminu. Od wypadku minęły dwa lata. Dziś przepycha się wagon w dalszym ciągu sunnicą. Z tą sytuacją dobrze jest zapoznany dozór techniczny wydziału. Pytanie, dlaczego sunnice pracują niezgodnie z przepisami? Dlaczego odpowiedzialni za rozładunek wagonów tolerują łamanie przepisów BHP?

Z lat swej praktyki mogę stwierdzić, że z podobnymi zagrożeniami można spotkać się w wielu wydziałach huty. Przepisy o zasadach bezpieczeństwa pracy chronią pracownika — o tym nie musi się nikogo przekonywać. Uświadamiamy sobie jednak niebezpieczeństwo wskutek nieprzestrzegania przepisów — już po fakcie.

Czytając moją korespondencję można by dojść do przekonania, że widzę tylko same błędy. Tak na pewno nie jest. Wśród wielu wniosków, większe jest słusznych, nawet bardzo dobrych, które sprawdziły się w praktycznym zastosowaniu. Np. skraplacze, które zamontowano na sunnicach, klimatyzatory. Wydział Odlewni złożył również ciekawy wniosek produkcji CO₂ w ramach własnych możliwości huty. Produkowany na miejscu gaz, doprowadzany na stanowisko pracy bezpośrednio przewodami wyeliminowałby kłopotliwy transport gazu w butlach.

E.Synowiec
W-1

PIONIERZY

Tegoroczny Dzień Pracownika Służby Zdrowia, zbiega się z 21 rokiem pracy VI Obwodowej Przychodni Lekarskiej w Nowej Hucie. Tak więc święto jakie obchodzono 7 kwietnia, to równocześnie historia naszej dzielnicy. Przychodnia, o której mowa, stała się zaledwie leżnictwa otwartego w Nowej Hucie — i nie tylko — dla pobliskich wiosek była też jedynym kontaktem z lekarzem. Tyle mówią lata pamięci i okres wspomnień. Dziś mieszkańcy hutniczego grodu widzą w Przychodni Poliklinice jeden z najnowszych punktów lekar-

skich. Centrum Zdrowia nazwano VI Przychodnią i nie bez racji.

Oto kilka danych: w roku 1965 w Nowej Hucie w VI-iej Przychodni, jako pierwszej w kraju powstało pielęgniarstwo środowiskowe, jest ono wzorem dla podobnych ośrodków w Polsce. Nie sposób pominąć kilkusobowy zespół tych ludzi — 20 lat pracy pielęgniarskiej obchodzą w tym roku *Eugenia Łęczna i przełożona średniego personelu Stanisława Srebrzyńska.*

W kolektywie jest również duża część pracowników, którzy podnoszą swe kwalifikacje. Znajomość prawa w środowisku jest dużą pomocą — wiedza o tym pielęgniarki środowiskowe. Na pierwszy rok studiów UJ. uczęszcza Barbara Walczak.

Ilość posiadanych gabinetów specjalistycznych lekarskich i zabiegowych VI przychodni, a jest ich 33, świadczy wymownie jak duży zakres profilaktyczno-leczniczy prowadzi personel tej placówki. Jedyny punkt gastrologiczny w dzielnicy, znajduje się w tej właśnie przychodni, prowadzi ją od samego początku dr Jan Parużnik, cieszący się dużym zaufaniem wśród chorych. Dr Bogumił Kołasa kieruje od lat gabinetem dermatologicznym — to człowiek, który bez reszty poświęcił się trudnej pracy. Nieoceniona jest dr Zdzisława Grabska — reumatolog, długoletni pracownik, związany z przychodnią od jej powstania.

Historię tworzą ludzie — pionierem w jej kształtowaniu dla VI Przychodni był dr Stanisław Zielicki, niezjący już. Rolę kierowniczą VI Przychodni oddano w ręce dr Włodzimierza Krawczyka, którego oddaną pracą dla chorych doceniają wszyscy.

Obraz jaki w skrócie przedstawiłem jest małym wrywkim codziennej pracy ludzi, na których ręce, społeczeństwo dzielnicy w dniu Ich święta przekazuje najlepsze życzenia. E. S.

Prelekcja doc. dr Stefana Myczkowskiego

6 bm. w sali teatralnej HIL odbyła się zapowiadzana prelekcja doc. dr Stefana Myczkowskiego pt. „Huta im. Lenina w otoczeniu przyrodniczym Krakowa”, zorganizowana przez Komisję Wód i Powietrza Rady Robotniczej Kombinatoru i Komisję Ochrony Przyrody O/PITK HIL. Prelekcję zapowiedzieli i uzupełnili komentarzami sekretarz Rady Robotniczej Kombinatoru tow. J. Janus i przewodniczący Komisji Ochrony Wód i Powietrza mgr inż. A. Kusiak.

Doc. dr Stefan Myczkowski w nadzwyczaj interesujący sposób naświetlił problem znaczenia ochrony naturalnego środowiska człowieka, uzupełniając wykład licznymi przebiegami. Szczególny nacisk położony został na ochronę wód w związku z trwającym obecnie Międzynarodowym Tygodniem Czystości Wód. Prelekcję zakończyło wyświetlenie jugosłowiańskiego filmu poświęconego problemowi wody. Frekwencja na prelekcji (85 osób) wskazuje na wzrost zainteresowania załogi Huty im. Lenina problemami ochrony środowiska. **ANDRZEJ MATUSZCZYK**

Blżej załogi i jej potrzeb

(Dokończenie ze str. 3)

WARUNKI SOCJALNO-BYTOWE

W problematyce zbiorowego żywienia Prezydium RZK zwróci uwagę na zapewnienie przez OZR prawidłowych kierunków rozwiązania żywienia załogi huty i ZRH, ściśle współpracując na tym odcinku z zakładową służbą zdrowia. Poprzez komisje społeczne zagwarantuje się realizację planu OZR w zakresie modernizacji placówek żywienia zbiorowego oraz estetyki wnętrz sal konsumpcyjnych i wydawania posiłków. W tym celu RZK zorganizuje dla członków komisji kontrolujących odpowiednie przeszkolenie. (jd)

W działalności socjalnej na rzecz załogi w zakresie czasów pracowniczych, dziecięcych i sanatoriów Prezydium RZK będzie systematycznie kontrolować realizację programu budownictwa socjalnego ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa obiektów czasowych i wypoczynkowych, zapewniać prawidłowy rozdział miejsc czasowych i kolonijnych oraz skierowań sanatoryjnych, bieżąco kontrolować i oceniać przebieg organizowanej przez hutę akcji czasów i kolonii, czynić starania we władzach związkowych o zwiększenie ilości miejsc sanatoryjnych i czasów leczniczych. O dalszych zagadnieniach programu — innym razem. (jd)

PO RAZ PIĄTY obchodzono

w roku bieżącym Dzień Pracownika Służby Zdrowia. Z tej okazji odbyło się spotkanie pracowników naszych Hutniczych Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych z Prezydium Rady Zakładowej Kombinatoru. W spotkaniu uczestniczył m. in. I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina tow. Józef Nowotny.

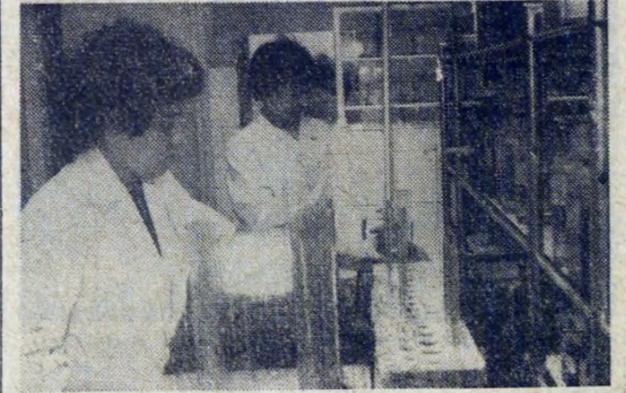
Podczas spotkania przewodniczący RZK tow. Antoni Dalkowski poinformował pracowników ZLZ o zamierzeniach Rady oraz o opinii pracowników kombinatoru na temat pracy naszej służby zdrowia. Przedstawiciele ZLZ poinformowali Prezydium Rady oraz zaproszonych gości i trudnościach występujących w ich pracy. Do podstawowych zaliczyć należy trudności kadro-

Dzień pracownika Służby Zdrowia

Wyrazy uznania za trudną pracę

we występujące w naszym ZLZ, sprawy mieszkaniowe oraz wiele zarządzeń, które delikatnie mówiąc są niezrozumiałe. Do nich zaliczyć trzeba fakt nie zaliczania do pracy społecznej „białych niedziel”, które szczególnie w małych ośrodkach wiejskich zdobyły sobie szerokie uznanie mieszkańców. Jako argument władze zwierzchnie wysuwają fakt niemożliwości przeliczenia tej pracy na konkretne efekty. (sic!)

Jedna sprawa — moim zdaniem — może być rozwiązana już w najbliższym czasie. Chodzi mianowicie o zwiększenie ilości skierowań na wczasy. Można to uzyskać poprzez udział lekarzy w turnusach kolonijnych. Korzyść będzie obojętna. Dzieci będą miały lepszą opiekę, a lekarze naszej hutniczej służby zdrowia, opiekując się naszymi milusińskimi, będą przebywać w najładniejszych ośrodkach kolonijnych. (k)



W laboratorium higieny pracy.



W gabinecie okulistycznym ZLZ.

Z życia organizacji związkowej HIL

mniej zarabiających i pracowników wielodzietnych. Piłkę o tym obszernej na innym miejscu. Podkreślono, że każda rada związkowa w hucie powinna posiadać aktualne rozeznanie sytuacji tych pracowników. Rady powinny prowadzić bieżącą ewidencję udzielonych świadczeń, zasiłków, pomocy.

Nad morze — tylko z miejscówką

Prezydium RZK ustosunkowało się pozytywnie do jednego z postulatów wysuniętego przez hutników, a mianowicie, aby przy wyjazdach koleją na wczasy nad morze, gwarantować pracownikom huty miejscówki do biletów PKP. Biuro Wczasów Działu Socjalnego HIL zostało zobowiązane, do zapewnienia

każdemu wyjeżdżającemu nad morze pracownikowi rezerwy miejscówki kolejowej. W ten sposób ułatwi się załodze następczą dotychczas spora kłopotliwą sprawę wyjazdów nad morze.

Szkolenie dostosowane do aktualnych potrzeb

Dokonana została też aktualizacja prowadzonego w hucie szkolenia aktywność związkowego. Program szkolenia został dostosowany do istniejących aktualnie potrzeb organizacji związkowej. Nacisk położony został na rolę i zadania związków zawodowych w Polsce, na zagadnienie pełniejszej ochrony praw pracowników. Aktualizacja programów szkoleniowych zbliży jeszcze bardziej aktywność związkową do załogi i do nurtujących ją bezpośrednio problemów. (jd)



Bezbolesna wiertarka dentystyczna cieszy się uznaniem pacjentów. Stwierdza to autorytatywnie dr Kazimiera Nosek.

Fot. J. PODLECKI



**SPORT
HUTNISTYKA**



Gdynia potwierdza aspiracje piłkarzy Hutnika

Po zwycięstwach nad Olimpią i Cracovią, piłkarze Hutnika wzięli bezbłędnie trzecią kolejną przeszkodę, wygrywając w Gdyni 1:0. Trzeci więc mecz — trzecie zwycięstwo. Takiego obrotu sprawy, nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści. Zwłaszcza ostatni wynik, przyniósł kibicom Hutnika największe zadowolenie. Hutnik przywoził bowiem dwa punkty, z boiska pretendenta do awansu. A więc za jednym zamachem, oprócz wzbogacenia dorobku punktowego, piłkarze Hutnika pozbyli się jednego z najgroźniejszych rywali. Zwycięstwo w Gdyni ma więc podwójną wartość. Zapracowała na nie solidarnie cała drużyna. Omawiając spotkanie w Gdyni w poprzednim „Głosie” stwierdziliśmy, że wynik meczu będzie uzależniony w dużej mie-

rze od postawy defensywy i bramkarza. Omówienie to znalazło potwierdzenie na boisku. MZKS pomimo iż miał więcej z gry, nie był w stanie sforsować bardzo dobrze grającej obrony i bramkarza Królikowskiego, a kontratakami napastników Hutnika były niezwykle groźne i w zasadzie przy lepszej dyspozycji strzałowej — Hutnik mógł odnieść wyższe cyfrowe zwycięstwo. Jednym słowem Hutnik pozostał w Gdyni bardzo korzystnie wrażenie, zbierając wiele zasłużonych oklasków.

Obecnie drużyny drugoligowe mają przerwę świąteczną. Za tydzień czekają nas nowe emocje. Hutnik gościć będzie znajdującą się na czwartej pozycji — Uranie Rudą Śląską. A więc znowu mecz „na szczyście”. J. C.

Bokserzy coraz lepsi

Na dobrym poziomie stał turniej o mistrzostwo okręgu krakowskiego z boksie. Było więcej boksu technicznego, a kilka pojedynków mogło zadowolić wybrednych sympatyków pięściarstwa.

Tym bardziej cieszy fakt, że w tym turnieju duży sukces zanotowali zawodnicy KS Hutnik. Prawie w każdej wadze w pojedynku finałowym był reprezentant naszego klubu.

Podziękowanie za włożony wysiłek

W Zarządzie Fabrycznym ZMS Huty im. Lenina odbyło się spotkanie siatkarzy — wicemistrzów Polski juniorów — drużyny Hutnika z aktywistami młodzieżowej organizacji.

Podczas spotkania w którym m. in. uczestniczyli wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. Piotroń i sekretarz RR HIL tow. Janus wymieniono uwagi o przebiegu mistrzostw oraz o przygotowaniach do zbliżających się Igrzysk Młodzieży.

Trener zespołu mgr Wiktor Kobędza, kierownik drużyny oraz zawodnicy otrzymali od Zarządu Fabrycznego upominki.

Spotkanie to było bardzo przyjemnym akcentem końcowym mistrzostw, nad którym patronat objął Zarząd Fabryczny ZMS.

Pierwsze starty kolarzy

Świetnie działającej sekcji kolarskiej naszego klubu przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania pierwszych w tym sezonie zawodów kolarskich naszego okręgu. Seniorzy i juniorzy walczyli na trasie, gdzie start i meta znajdowała się w Nowej Hucie. Seniorzy na trasie długości 60 km, a juniorzy na trasie długości 40 km.

Wśród seniorów zwyciężył J. Rzepka z Unii Oświęcim w czasie 1:23,30. Nasi zawodnicy zajęli miejsca Dąbrowiecki był 12, Piekarczyk 21, Głowacki — 23, Halo — 33 i Orczyk — 44. Startowało 64 zawodników.

Wśród juniorów zwyciężył J. Piechnik z Górnik Mysłowice w czasie 1:02,15 przed Zb. Prałatem z Hutnika w tym samym czasie. A oto pozostałe miejsca zawodników naszego klubu: Tylko — 10, Rachtan — 13, Dera — 17 i 19 miejsce Jezirski.

Z młodzików Hutnika I i II wicemistrzami byli 9, Skalka — 6, a Piekarczyk zajął 15 miejsce.

bu. W sumie nasi pięściarze zdobyli 11 tytułów mistrzowskich (łącznie z juniorami) i 9 wicemistrzowskich. Bardzo to pocieszający objaw. Tym bardziej, że nasi pięściarze demonstrowali dobry, techniczny boks.

A oto wynik pojedynków finałowych gdzie startowali nasi pięściarze. Seniorzy: Jagielski pokonał Rysia (obaj Hutnik), Samuś wygrał z Siemiątkowskim (Hutnik) Chrapkę z Czaczykiem (Hutnik), Bryl wygrał z Gładyskiem, Bohosiewicz z Kubikiem (Hutnik), Rogala pokonał Lenkiewicza, Skalka — Bodoń, Kubowicz pokonał Stawakiewicza (obaj Hutnik), Dragan wygrał z Mrowcem (obaj Hutnik).

Juniorzy: Bohosiewicz wygrał ze Szerbą (Hutnik), Talar pokonał Świerka, Szponder — Barana (Hutnik), Rauczyński — Rybaka, Rajczyk zdobył tytuł bez walki, Walukiewicz pokonał Dulnika, Linsdetdt — Grodowski (Hutnik), a Komenda — Zabdrya.

OPINIE

Ostatnia niedziela obfitowała w wiele sukcesów sportowych zawodników naszego klubu. W mistrzostwach okręgu krakowskiego w boksie zdobyliśmy sześć tytułów mistrzowskich w kategorii seniorów i pięć w kategorii juniorów. Jednocześnie w „Jaskini lwa” w Gdyni — Hutnik wygrał z MZKS-em poważnie zwiększając swoje szanse w walce o awans do I ligi.

O skomentowanie tych przyjemnych wydarzeń poprosiliśmy sekretarza klubu — ALEKSANDRA BARNASIA.

— **Zdobycie tylu tytułów przez bokserów nie jest dla mnie niespodzianką. W tej chwili drużyna naszych pięściarzy jest na najlepszej drodze do odzyskania swych pozycji sprzed paru lat kiedy to była niepokonanym zespołem w Polsce. Ostatnie zwycięstwo nad Gwardią czy też mistrzowska batalia świadczą o tym, że zawodnicy czynią postępy. Poważny wpływ na to ma poprawa warunków treningowych. Własna sala treningowa i basen przyczyniają się do zwiększenia formy i pełnej regeneracji. Nie przyczynia się do tego natomiast kalendarz rozgrywek ligowych. Przeciwnie od marca do września jest przerwa! Jest to okres zbyt długi, który nie tylko prowadzi do obniżki formy, ale i spadku zainteresowań rozgrywkami.**

Zwycięstwo w Gdyni jest olbrzymią i przyjemną niespodzianką. Mało kto liczył na dwa punkty. Po cichu sądzono, że zawodnicy przywożą jeden.

W tej chwili są realne szanse na awans do ekstraklasy. Tym bardziej, że kalendarzyk rozgrywek jest dla nas pomyślny. Gramy na własnym boisku z Odrą, LKS-em i Uranią, a więc czołowymi zespołami tabeli.

Właściwa praca i przygotowanie do sezonu zaczyna procentować. Myślę, że będzie dobrze.

MISTRZOSTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO JUNIORÓW W BOKSIE

Sześć tytułów mistrzowskich dla Hutnika

W dniach 1—4 bm. odbyły się w Krakowie Indywidualne Mistrzostwa Seniorów i Juniorów w boksie. Młodzi zawodnicy Hutnika poszli śladami swych starszych kolegów i zdobyli również 6 tytułów mistrzowskich. Za szczególnie dobrą postawę podczas walk niektórzy juniorzy Hutnika zostali wyróżnieni nagrodami. Talar otrzymał jako najlepszy zawodnik turnieju piękny kryształowy puchar, natomiast Wakulicz, Komenda Rajczyk, Rauczyński i Szerba nagrody rzeczowe.

Tytuły mistrzowskie dla barw Hutnika wywalczyli: Talar w wadze muszej, Rauczyński w wadze lekkiej, Rajczyk w wadze lekkopółśredniej, Wakulicz w wadze półśredniej, Miśkowiec w średniej i Komenda w wadze ciężkiej. Wicemistrzami Okręgu zostali Szerba w wadze papierowej (którego porażka w finale była więcej niż problem), Wycza, Baran w wadze koguciej i Grodowski w wadze lekkośredniej.

Hutnik wystawił do turnieju 15 juniorów, z których większość zasłużyła na pochwałę. Starsi, bardziej doświadczeni juniorzy reprezentowali już dojrzały boks, natomiast nowicjusze wykazali dużą ambicję i niezłe zadatki na dobrych pięściarzy. (d)

Uwaga sympatycy KS Hutnik

Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze KS Hutnik, odbędzie się 19 kwietnia br. (poniedziałek) o godz. 16.30 w sali Nr 157 Bud. „Z” Centrum Administracyjne Huty im. Lenina.

Szkoły Chorażych WP — szansą dla młodych

Do szkół chorażych przyjmowani są ochotnicy w wieku od 17 do 24 lat, a więc zarówno w wieku przedpooborowym, jak i pooborowym, ponadto — kandydaci spośród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Zainteresowany musi posiadać obywatelstwo polskie. Obowiązuje go także stan wolny. Każdy kandydat musi się wykazać odpowiednią fizyczną i psychiczną zdolnością do służby wojskowej (zawodowej) oraz odpowiednimi walorami moralnymi i politycznymi, a także nienaganną przeszłością.

Szkoły chorażych prowadzą cyklicznie nauczania trwające rok, dwa lub trzy lata, zależnie od posiadania przez kandydatów wykształcenia. Do szkół o trzyletnim cyklu nauczania przyjmowani są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych lub równorzędnych. Kandydat na trzyletni cykl nauczania nie może mieć więcej niż 21 lat. Dla absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych nauka trwa dwa lata. Absolwenci techników zawodowych o kierunku pokrywającym się z kierunkiem nauki w danej szkole chorażych, przyjmowani są na roczny cykl szkolenia.

Kandydaci do szkół chorażych składają podania-ankiety do komendanta wybranej szkoły za pośrednictwem właściwego dla miejsca zamieszkania dzielnicowego sztabu wojskowego (w Nowej Hucie os. Wandy 21), lub w przypadku żołnierzy zasadniczej służby wojskowej — drogą służbową za pośrednictwem dowódcy jednostki. Formularze podania-ankiety można otrzymać w sztabach wojskowych.

Do podania należy dołączyć wywiad z aktu urodzenia (oryginał), świadectwo szkolne stwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia. Uczniowie ostatniej klasy szkół średniej lub ZSZ dołączają odpowiednie zaświadczenie stwierdzające uczęszczanie kandydata do danej klasy. Świadectwo szkolne przedstawiają po jego uzyskaniu.

Złożyć również należy poświadczanie obywatelstwa polskiego (w przypadku gdy kandydat nie posiada dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości), opinię organizacji społecznej, politycznej, zakładu pracy lub szkoły.

Podania-ankiety można składać w ciągu całego roku, jednak podania złożone po 15 czerwca, a w przypadku Szkoły Chorażych Personelu Latającego Wojsk Lotniczych — po 15 maja, rozpatrywane będą jako zgłoszenia do szkoły na następny rok kalendarzowy. Absolwenci szkół średnich przyjmowani są do szkół chorażych bez egzaminu wstępnego.

Wszystkich kandydatów do szkół chorażych obowiązują badania psychotechniczne i próba sprawności fizycznej — przepłynięcie dystansu 50 m w dowolnym czasie, przebiegnięcie dystansu 1.000 m na czas, podciąganie na drążku i rzut granatem na odległość. Dodatkowym badaniem poddawani są kandydaci do Szkoły Chorażych Personelu Latającego Wojsk Lotniczych.

Przez cały czas pobytu w szkole kadetom przysługują: bezpłatne wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, bezpłatna pomoc lekarska i niezbędne pomoce szkolne, a ponadto uposażenie zasadnicze oraz równoważnik pieniężny za przysługujące im papierozy. W okresie urlopow przysługuje również równoważnik pieniężny za wyżywienie.

A oto jakie mamy szkoły chorażych: Szkoła Chorażych Wojsk Zmechanizowanych w Elblągu, Szk. Chor. Wojsk Pancernych w Poznaniu, Szk. Chor. Wojsk Inżynierskich i Komunikacji we Wrocławiu, Szk. Chor. Personelu Latającego Wojsk Lotniczych w Dęblinie, Szk. Chor. Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy, Szk. Chor. Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze, Szk. Chor. Wojsk Łączności w Zegrzu, Szk. Chor. Wojsk Ochro-

Co zrobiono dla najmniej zarabiających?

W ostatnim czasie niejednokrotnie dyskutowano na zebraniach na temat zarobków. I temu zagadnieniu omawianemu niedawno przez Prezydium RZK pragnę poświęcić nieco własnych uwag. Jak właściwie jest z tymi najniższymi zarobkami? Ilu to ludzi dotyczy i jakich kategorii załogi?

Dokonana niedawno podwyżka płac i zasiłków rodzinnych objęci zostali w hucie w przeważającej liczbie pracownicy fizyczni — personel obsługi, gońcy, sprzątaczk. Ogółem tycze 1947 pracowników, co stanowi 6,3 proc. stanu zatrudnionych w kombinacie. 1764, to pracownicy fizyczni, (6,7 proc. ogółu) 183, to pracownicy umysłowi (3,9 proc. ogółu). Niezależnie od tego kierownictwo huty w porozumieniu z Radą Zakładową Kombinatu, po przeanalizowaniu aktualnej sytuacji, dokonało podwyżki płac robotników, głównie niżej zarabiających — poprzez zwiększenie limitów stawek średnio-ważonych. Na cele te zostało przeznaczonych ok. 10 mln zł. Podwyżki objętych zostało (z ważnością od 1 marca br.) ok. 4.000 robotników, przy czym procent przeszerzegowań do limitu zatrudnionych waha się od 6 do ponad 30 proc. załogi w poszczególnych jednostkach produkcyjnych.

Kwota przeznaczona na przeszerzegowania, którą wymienię musi być wygospodarowana z aktualnego osobowego funduszu plac huty, co będzie wymagało dużego wysiłku ze strony całej załogi kombinatu. Zwiększenie stawek średnio-ważonych przeznaczonych zostało głównie na przeszerzegowania robotników najniżej zarabiających i znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Obecnie kolektyw wydziałowe w hucie kończą rozdział przyznanych na podwyżkę plac limitów.

Aktualnie w zakresie poprawy polityki plac w hucie na czoło wysuwa się analiza regulaminów premiowania, zarówno z tytułów oszczędnościowych (np. paliw, energii itp.) jak i z tytułu realizacji zadań eksportowych. Aktualizacja regulaminów idzie głównie w kierunku rozszerzenia ilości pracowników partycypujących w wyż. wymienionych nagrodach. Przeprowadzenie regulaminu, po zatwierdzeniu ich przez RZK i Radę Robot-

niczą, pozwolą na pewnie podwyżki plac pracowników mniej zarabiających, którzy do tej pory z wymienionych premii nie korzystali. Nastąpi też zmniejszenie dysproporcji w zarobkach między poszczególnymi grupami pracowników. Przyczyni się to do dalszej poprawy organizacji pracy i systemu wynagradzania w hucie.

UWAGA, KIEROWCY!

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Nowa Huta powiadamia, że jedynym miejscem składowania jakiegokolwiek nieczystości, w tym również i ziemi jest komunalne składowisko śmieci w Zesławicach. W stosunku do winnych nieprzestrzegania powyższego będą wyciągane sankcje karno-administracyjne.

Dlaczego tak małe zainteresowanie konkursem racjonalizatorskim?

Najważniejszą w tej chwili sprawą, którą zajął aktywista-racjonalizator HIL, jest konkurs pn. „Zwiększamy wydajność pracy”. Ważny dla ruchu wynalazczego w hucie i atrakcyjny dla racjonalizatorów, a jednak... Nie cieszy się popularnością jakiej by można oczekiwać, a więc nie przynosi też spodziewanych rezultatów. Pragnę więc poświęcić mu nieco uwagi, tymbardziej, że zbliża się już do końca.

Uzyskane efekty muszą być potwierdzone przez Głównego Księgowego HIL. Każdy zgłoszony i zastosowany projekt, który w zasadniczy sposób przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy (zmniejszenia zatrudnienia) może przynieść dodatkowe punkty. Nagrody konkursowe są — jak już podkreśliłem atrakcyjne. W grupie „A” na najlepszy projekt z zakresu wydajności pracy: I nagroda 20.000 zł, II nagroda — 15.000 zł, III nagroda — 12.000 zł, IV nagroda — 10.000 zł, V nagroda — 8.000 zł, VI nagroda — 5.000 zł. W grupie „B” na najlepszego racjonalizatora konkursu: I nagroda — 10.000 zł, II nagroda — 8.000 zł, III nagroda — 5.000 zł, IV nagroda — 3.000 zł i V nagroda — 2.000 zł.

W nagrodach będą uczestniczyć tylko te projekty, które zostaną przed podsumowaniem konkursu przyjęte do stosowania. Niezależnie od ww. nagród, projekty zastosowane w produkcji będą nagradzane zgodnie z obowiązującymi przepisami o wynalazczości pracowniczej.

Ostatecznej oceny zgłoszonych projektów oraz przyznania nagród dokona w terminie do końca I kwartału 1972 roku sąd konkursowy, na czele którego stoi jako przewodniczący tow. Bolesław Graszewski — dyrektor techniczny HIL.

Zachęcamy gorąco racjonalizatorów huty do udziału w konkursie, zachęcamy do wzmocnienia twórczego wysiłku na rzecz poprawy wydajności pracy w HIL. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Gdzie będziemy wyjeżdżać w niedziele?

Wiele miejsca w odbywanych ostatnio naradach i otwartych zebraniach ZMS zajmował problem wypoczynku po pracy. Podkreślano, że mimo, iż organizacja młodzieżowa naszego kombinatu ma na tym odcinku pracy poważne osiągnięcia, to jednak w dalszym ciągu poprzedni program był zbyt skromny w porównaniu z rosnącymi stale potrzebami. Skłoniło to Zarząd Fabryczny ZMS do poszukiwania nowych form i rozszerzenia poprzednio stosowanych. O propozycjach rozwoju wypoczynku po pracy dla młodzieży HIL rozmawiam z wiceprzewodniczącym ZF ZMS tow. Bogdanem Biernatem.

— Jakże generalne zmiany macie zamiar wprowadzić w dotychczasowej koncepcji zagospodarowania wolnego czasu młodzieży?

— Przede wszystkim — sprawa bazy. Dotychczas, głównie w wypoczynku sobotnio-niedzielnym, brakowało nam własnego ośrodka, nasz TKKF nie dysponuje odpowiednią ilością boisk, nie mówiąc już o braku sali. Klub Młodego Turysty kłopotał się z brakiem funduszy na działalność. W sumie — wszystko to uniemożliwiało długofalowe planowanie rozwoju tej tak ważnej przecież działalności. Większość inicjatyw utykała zawsze na problemie bazy. Zakładając obecnie plan na dwa lata — a dotychczas planowano tylko na jeden sezon — zaczynamy od spraw zabezpieczenia sobie ośrodków, w oparciu o które będziemy prowadzić wypoczynek po pracy. Zamiast poprzednio prowadzonych jednorazowych imprez na Zaradku, które miały więcej propagandowy, niż wypoczynkowy charakter, będziemy organizować niedzielne wyjazdy do NIEPOLOMIC dla BPS-ów i brygad dobrej jakości. Planujemy również uruchomienie ośrodka niedzielnego wypoczynku w RABIE WYŻNEJ. W Niepołomicach program zabezpieczający będzie Klub Młodego Turysty, TKKF i Ognisko Młodych, a kierować imprezami będzie bezpośrednio Zarząd Fabryczny ZMS. Natomiast imprezy w Rabie Wyżnej organizować będą poszczególne zarządy zakładowe.

— Co ze środkami na ten cel?

— Środki na akcję lato mamy zabezpieczone przez Radę Zakładową Kombinatu. Oczywiście, będą one wykorzystywane również i na inne formy, na przykład na akcje wypoczynkowe dla mieszkańców hoteli robotniczych, obozownictwo i inne.

— Dotychczas obozownictwo miało bardzo skromne ramy. Jak będzie w tym roku?

— Planujemy powiększenie tej akcji. Zorganizujemy obóz w Augustowie dla 150 osób i stuosobowy, siedmiodniowy rejs statkiem po Wiśle. Poza tym Zasadnicza Szkoła dla Młodocianych prowadzi będzie swoją akcję obozową, weźmie w niej udział 140 osób. 60 członków MBDJ i BPS weźmie udział w pociągu przyjazdowym do ZSRR. Nadto we wrześniu organizujemy 35 osobową grupę turystyczną również do Związku Radzieckiego. Wcześniej, bo między 14 a 22 maja dwadzieścia pięć osób wyjedzie na wycieczkę do Berlina i Pragi. Poza tym ubiegamy się o jeszcze jedną grupę turystyczną na Węgry.

— A plany w turystyce krajowej?

— Tradycyjnie już, nasz aktywnie weźmie udział w największym młodzieżowym rajdzie — Szlakiem Zdobywców Wąlu Pomorskiego, Klub Młodego Turysty „Dymarki” zorganizuje wiele zjazdów i rajdów, ale o tym będziemy bieżąco informować.

— Trzeba by powiedzieć jeszcze o jednej ważnej formie — masowym sporcie, który organizuje nasz TKKF. Trudno jednak o konkrety, gdyż przeciąga się w nieskończoność sprawa zabezpieczenia mu niezbędnych boisk i sal. Najważniejsze kierunki w tej dziedzinie to uwzględnienie w kalendarzu imprez sportowych ruchu ceterobrygadowego i rozszerzenie sportowych kontaktów z innymi ogniskami naszego miasta.

— Dziękuję za rozmowę.

(now)

(Dalszy ciąg ze str. 2)

racji zresztą, że kto jak kto, ale w materialnej sytuacji pracownika najlepiej jest zorientowana jego własna wydziałowa, czy zakładowa rada. A więc ona — jego zdaniem — powinna nie tylko wnioskować kwotę do umorzenia — ale wszystkie z tym sprawy związane załatwiać.

Był taki okres w pracy związkowej, gdy w naszej hucie same rady w wydziałach rządziły przyznawanymi im rocznymi limitami. Tylko, że te limity z reguły rzeczy wyczerpywano w ciągu kilku pierwszych miesięcy roku! A potem — nie było już czym dysponować — ku uzasadnionemu niezadowoleniu załogi.

Dlatego umarzenie pożyczek leży w gestii RZK. Ale także i dlatego, że tylko na skalę kombinatu można dokonywać prawidłowych konfrontacji. Bo — Nowak z walcowni może być w swoim wydziale uważany za najbardziej potrzebującego pomocy. Ale w stalowni może być aż czterech, pracowników znajdujących się w znacznie gorszych warunkach niż rzeczoną Nowak. Wobec konfrontacji jest konieczna. Inaczej mielibyśmy do czynienia z fałszywie pojętym, lokalnym, wydziałowym patriotyzmem.

Nie traćmy czasu, nerwów i papieru!

Jak nas poinformował Czytelnik z os. Handlowego (nazwisko znane redakcji) — fatalne zwycięzca ma Administracja Domów Mieszkalnych nr 11. Wysłała ona — tak na wszelki wypadek — kilka dni przed ostatecznym terminem uregulowania czynszu, ustalonym na 15 każdego miesiąca — groźne brzmiące upomnienie, opatrzone kilkoma pieczęciami. Wzywa się w nim nieustępliwie do uregulowania czynszu, grozi zajęciem wynagrodzenia za pracę! Do opłat dolicza się 3 zł jako koszt wypisania upomnienia!

To stanowczo zbyt ulgowo ustalona cena. Przy takiej „profilaktyce” stosowanej przez ADM — należałoby obciążać lokatorów osiedla kosztami jednego albo dwóch etatów. Bo niechybnie dwie osoby muszą ślezc nad stosem upomnień, wypełniając je — jak leci — według listy lokatorów miesiąc w miesiąc.

Czy istotnie nie ma ważniejszych spraw, którymi w ADM osiedla Handlowego warto byłoby zająć? Czy nie czas byłoby wrzucić na uporządkowanie papierków

Do redaktora GŁOSU

I zastosowanie zasady wysyłania upomnień tylko do rzeczywiście zalegających z opłatami?

Nie wspomnę już o marnowaniu czasu, dozorców, którzy upomnienia roznośa, o krwi, którą psuje się obowiązkowym płatnikom, traktując ich jak potencjalnych przestępców — i wreszcie — o tonach zmarnowanego papieru! Na marginesie — jesteśmy w posiadaniu egzemplarza takiego upomnienia! A odpowiedzi oczekujemy zarówno od ADM nr 11 z osiedla Handlowego jak i od Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalniowych — czyli zwierchnika.

Odpowiedzi Redakcji:

Ob. Marian Przygodziński. Zwrócił się Pan do nas z prośbą o interwencję w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w sprawie niesłusznie przyjętej — Pana zdaniem — podstawy do wyliczenia renty. Zastępczyni kierownika Wydziału Ruchu Rent ZUS udostępniła mi pańskie akta, udzielając również wyjaśnień. Do wyliczenia renty przyjęto okres od 1 lipca 1965 do 31 lipca 1967, a więc 25 miesięcy. Ale z tego okresu można było wybrać tylko 12 miesięcy, bo w pozostałych przebywał Pan na zwolnieniu lekarskim powyżej pięciu dni, czyli otrzymywał Pan zasiłek chorobowy. Według przepisów zaś nie wolno uwzględniać okresu pozostawania na zasiłku do wyliczenia renty.

Więc choć we wniosku o rentę podałem Pan propozycję uwzględnienia okresu I. 1965 do 31. VIII 1966

Aurelia radzi...

Pani Maria U. w najbliższym czasie, z okazji pewnej rodzinnej przyjęcia. Ponieważ zależy jej na tym, by uroczystość wypadła jak najlepiej, prosi o poradę jak zaplanować całość przyjęcia, tak żeby nie skompromitować się przed zaproszonymi gośćmi... Urządzenie przyjęcia, to temat obszerny — z braku miejsca muszę niestety ograniczyć się tylko do ogólnych wskazówek. — Pani Maria nie pisze jakim dysponuje mieszkaniem. Zagadnienie to jest ważne, bowiem większe pomieszczenie pozwala na wcześniejsze, jeszcze przed przybyciem gości przygotowanie stołu — dysponując jednoizbowym mieszkaniem, niestety nie możemy nakrywać i zastawiać stołu przed przybyciem gości. Ale w każdym, nawet najmniejszym mieszkaniu można znaleźć miejsce, gdzie można ustawić i odpowiednio ukryć przygotowane na tacach potrawy i nakrycie — i dopiero po przybyciu wszystkich zaproszonych gości można szybko nakryć do stołu. Estetyka nakrytego stołu, to wielkie pole do popisu gospodyni. Obecnie przestrzegana jest zasada jak największej prostoty, na którą składają się: nakrycie oraz dodatkowe elementy dekoracyjne. Do elementów upiększających wnętrze należą odpowiednio rozstawione, zapalone świece, spełniające poza efektami dekoracyjnymi, rolę filtrów pochłaniających dym tytoniowy — drugimi, nie mniej ważnymi elementami są kwiaty, ustawione w ten sposób, by nie zajmowały za wiele miejsca. Stół powinien być nakryty starannie upranym i wyprasowanym obrusem. Serwetki układamy z lewej strony nakrycia — można też (jeżeli to będą serwetki papierowe) włożyć je do wysokich kieliszków. Talerze ustawiamy w określonym dla każdego gościa miejscu (zapasowe talerze ustawiamy na bocznym stoliku). Wszystkie sztucze umieszczamy przy nakryciu. Widelce do przekąsek, ryb i pieczonego, układamy z lewej strony talerzy, a

(czyli dwadzieścia miesięcy, a nie jak mówią przepisy — 24 kolejne miesiące dowolnie wybrane, lub ostatni rok pracy) wykaz zarobków sporządzony przez Dział Księgowości objął tylko 12 miesięcy.

Na niższe zarobki we wrześniu i październiku 1966 oraz lipcu 1967 zarzutował fakt, że poza zwolnieniem lekarskim — miał Pan opuszczonych i nieusprawiedliwionych kilkanaście dni pracy.

Jeśli moja odpowiedź nie wyjaśnia Pana wątpliwości — proszę zgłosić się do ZUS, III piętro, pokój nr 302. Właśnie tam urządzą zastępczyni kierownika, która była moim informatorem.

Ob. Jan Baka. Występuje Pan z propozycją umożliwienia właścicielom ogródków działkowych prowadzenia hodowli trzody chlewnej, uzasadniając to potrzebą zwiększenia podaży mięsa na krajowy rynek, a także podpreparowania budżetu domowego działkowców.

Wydaje się, że nie przypadkiem regulamin Pracowniczych Ogródków Działkowych zabrania hodowli trzody, zezwalając jedynie na hodowlę ptactwa domowego i to w niewielkiej ilości. Idea ogródków działkowych — to przede wszystkim aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu, choć bez wątpienia liczą się dla kieszeni i płomy. Byłaby to raczej wątpliwa przyjemność dla większości z grona amatorów-ogrodników, gdyby musieli wolny czas od pracy spędzać wdychając już nie dym i kurz, ale świński fetor.

Sama nie jestem działkowiczką. Ale wiem, że regulaminy ustala większość. Konkretnie — walny zjazd Krajowej Rady POD. Jeśli więc Pana pogląd na hodowlę reprezentuje większość działkowców — regulamin można chyba zmienić. Najlepiej skontaktować się w tej sprawie z zarządem ogrodu, a następnie zarządem wojewódzkim.

A na krajowym rynku zbyt znokony procent stanowiłaby produkcja żywa przez działkowców. Gra niewarta chyba świeczki... B. R.

Przykład ludzkiej życzliwości

Wiadomo, czym dla ucznia jest podręcznik szkolny. Gdy przypadkiem zginie, dopiero zaczyna się kłopot. Zdarzyło się to również pewnemu licealiście — synowi naszej pracownicy Ireny Wieczorek. Upewniliśmy się, że w księgarniach podręcznik jest nie do nabycia, zadzwoniła do dyrekcji Domu Książki w Krakowie. Tam podręcznika również nie mieli, ale bardzo uprzejmy pan (Mackiewicz — jak się przedstawił), przyrzekł pomoc. Można sobie wyobrazić zdziwienie i radość mamy, gdy już po dwóch godzinach została zaświadczona przez tegoż pracownika Domu Książki, iż znalazł podręcznik, jedyny jeszcze w województwie, w księgarni... w Jablonce koło Nowego Targu. Dalsze załatwienie sprawy nastąpiło równie szybko. Po dwóch dniach podręcznik został przysłany pocztą i to nawet bez zaliczenia! Obdarzona wdzięcznością i wdzięcznością w znaczkach pocztowych.

Mógłby ktoś powiedzieć, że właściwie nie ma o czym pisać. Zrobiono to, co należy do obowiązków każdego solidnego pracownika. No właśnie. Tylko, że o zwykłą ludzką życzliwość nie jest wcale tak łatwo, jakby sobie ktoś życzył. I dlatego przytoczona sprawa zasługuje na odnotowanie, a p. Mackiewicz i kierownik księgarni w Jablonce — na serdeczne słowa podziękowania. Składa je za naszym pośrednictwem p. Irena Wieczorek, wzruszona życzliwością i właściwym podejściem do klienta. Przykład naprawdę godny naśladowania! Nic nie kosztuje, a ile może sprawić radości i oszczędzić kłopotów... (dr)

AMATORSKA TWÓRCZOŚĆ HUTNIKÓW

Jest to już piąta z kolei ekspozycja I-go cyklu wystaw pod nazwą „Nowohucy Plastycy Amatorzy”. Zatem po raz już piątą miłośnicy amatorskiej twórczości w Nowej Hucie zebraли się w salonie Młodych (os. Młodości 1) aby uczestniczyć w uroczystym otwarciu wystawy prac malarzskich, których tym razem autorem jest Stefan Kot, trzydziestopięcioletni ślusarz z ZRH w Hucie im. Lenina.

Stefan Kot, którego sylwetkę i dorobek twórczy prezentowałem już Czytelnikom na tym miejscu mniej więcej przed rokiem — przyszedł z pędzlem i farbami — zawarł już dawno, bo lat temu prawie dwadzieścia! Wynika z tego, że jako malarz obrazów uchodzić może za niemal rówieśnika Nowej Huty — miasta wyrosłego nie tylko na jego oczach ale też ziemi, na której urodził się i wychował. Powyższy fakt zasługuje na podkreślenie z tej racji, bo miejsce urodzenia (Lubocza) i wychowania (Mogila) uczyniło z

S. Kota malarza, rodzinnego krajobrazu. Utrwalił go dotąd na conajmniej kilkunastu płótnach, w sposób tylko sobie właściwy. Uczestnicząc od lat



w zajęciach Ogniska Plastycznego, najpierw przy Domu Kultury Budowlanych, później ZDK HIL, a także dzięki samodzielnemu, uprzejmym pracodawcy rozwijaniem swego talentu — osiągnął Stefan Kot wyniki stawiające jego oryginalne i wyraźnie zindywidualizowane malarstwo w rzędzie przodowników nieprofesjonalnego tworzenia. I mówię to bynajmniej nie tylko na podstawie swoich własnych odczuć i oceny.

Tak się składa, że obecna ekspozycja jest pierwszą indywidualną wystawą tego malarza, ale udziałów w ekspozycjach zbiorowych było już kilka, także w ogólnopolskich, na których prace S. Kota zdobywały wyróżnienia i nagrody. I nic w tym dziwnego gdyż jego malarstwo charakteryzuje się „śmiałą linią rysunku, gramatycznością faktury i niepokojem”. Właśnie: niepokojem! Świadczy to przede wszystkim o tym, iż Stefan Kot malując swoje obrazy, czyni to wyłączenie z głębokiej potrzeby wewnętrznej. Jest to warunek w tworzeniu o pierwszorzędnym znaczeniu, jako że obraz czy rzeźba, w których nie ma choćby małej cząstki wewnętrznej życia twórcy i je-

go przeżyć — nie mogą widza ani wzruszać ani cieszyć! — słowem: są martwe. Obrazy S. Kota mogą podobać się, lub nie, jednak nikt — mam nadzieję — nie dopatry się w nich martwoty.

Ogółem wystawiono 50 prac. Przeważają obrazy olejne. Otwarcia wystawy z udziałem autora, w obecności rodziny,

przyjaciół i miłośników amatorskiego tworzenia, dokonała Romana Szzymanek, a recytacją poezji Różewicza, Kochanowskiego, Baczyńskiego, Herberta, Szymborskiej i Norwida, wernisaż uświetniła studentka IV roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej — E. Fediuks.

Wystawa czynna będzie do 20 kwietnia br. (Okt.)



PROBLEM CZYSTOŚCI WÓD W HIL



W poprzednim numerze pisaliśmy o trwającej w ZDK HIL wystawie, której tematem jest problem czystości wody w naszym kombinacie. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Ostatnio — na zakończenie Miedz. Tygodnia Ochrony Wód i Atmosfery, odbyło się tu spotkanie, na które przybyli m. in.: przew. RR w HIL Tadeusz Szwaczek, Gl. Energetyk dr Garścia, inż. Gruszczyński. Po wysłuchaniu prelekcji o gospodarce wodnej w HIL — zebrani oglądali wystawę

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Plaszcz-narzutka na ciepłe wiosenne wieczory — wykonany z materiału obcielowego, obszyty jednorazową pasanterią. Polecamy ten naprawdę ładny i mody model.

NOTATNIK KULTURALNY

Z roku na rok zaznacza się rozwój amatorskiego ruchu artystycznego w Nowej Hucie. Obecnie w dzielnicy pracuje około 60 zespołów, liczących 2500 członków. Zespoły te dają występy zarówno na terenie dzielnicy, jak i Krakowa, często prezentują swoje ciekawe programy i w innych miastach kraju.

Ostatnio w Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka odbył się II etap konkursu wojewódzkiego pt. „Kultu-

ra i sztuka Kraju Rad”. Startowało 32 uczestników, wyłonionych na eliminacjach szkolnych.

Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowało się 5 uczniów z Nowej Huty, w tym aż 3 zawodniczki z III Liceum Ogólnokształcącego.

W Salonie TPSP przy Alei Róż w Nowej Hucie otwarto w tych dniach nową, interesującą ekspozycję. Składają się na nią prace malarzkie artysty plastyka Krystyny Sieraczynskiej. Wystawa czynna będzie przez kilka tygodni, zachęcamy do obejrzenia...

bg



DYŻURY ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

Jak co roku, podajemy wykaz zakładów gastronomicznych Nowej Huty, które pełnić będą dyżury w dni świąteczne 10 i 11 kwietnia.

W sobotę, 10 kwietnia, do godziny 20 otwarte będą restauracje: „Teatralna”, „Ludowa”, „Zachęta”, „Przysmak”, „Jubilatka” i „Nowoczesna”, bary: „Bachus”, „Marten” i „Orion” oraz kawiarnie: „Mozzaika” i „Znicz”.

W pierwszy dzień Świąt, 11 bm. w godzinach od 10 do 20 pełnić będą dyżury restauracje: „Arkadia”, „Wisła”, „Teatralna” i „Nowoczesna”, bary: „Ekspres”, „Kopciuszek”, „Orion” i „Pod Zegarem” oraz kawiarnie: „Stylowa” i „Lajkonik”.

12 kwietnia, wszystkie nowohuckie lokale gastronomiczne otwarte będą, jak w każdą niedzielę.

CORAZ WIĘCEJ DRZEZ I KWIATÓW

Ostatnio, dzielnica otrzymała dalsze 200 drzew (klony, topole i inne), które pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni posadzili przy ul. Kocmyrzowskiej, przed os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Wśród wiosennych prac porządkowych na uwagę zasługują cięcie róż, spulchnianie ziemi, zakładanie kwietników. W najbliższym czasie Nowa Huta otrzyma ponad 100 mis

POGODA

Tuż przed samymi Świątami powiało ciepłym wiatrem. Nadesza prawdziwa wiosna, i to nie jak zazwyczaj z zachodu, lecz ze wschodu. Przyniosł ją wąż wschodnioeuropejski, który dał południowo-wschodnią cyrkulację powietrza. W najbliższych dniach powinno być ciepło, od 13 do 20 st., zachmurzenie będzie się zmniejszało od dużego do niewielkiego; miejscami możliwe opady deszczu.

PROMYK

kwiatowych, które ustawione zostaną w różnych osiedlach dzielnicy. Z pewnością przyczynią się one do podniesienia wyglądu estetycznego dzielnicy.

Jeśli już o kwiatach, to zachęcamy do zwrócenia uwagi na jedne z piękniejszych kwiatów wiosennych — krokusy. Można je podziwiać w szeregu osiedlach centralnych dzielnicy. Cieszą oko kolorami: liliowym, białym, żółtym...

ŚWIĄTECZNE KIERMASZE

Jak co roku, kiermasz wyrobów garmażeryjnych organizowany jest w rest. „Arkadia”. Bogaty asortyment potraw, sałatek, sędzi, ryb, drobiu itp. zaprezentują tu restauracje: „Arkadia”, „Jubilatka”, „Wisła” oraz bary: „Marten” i „Kopciuszek”.

Ceny wg lokalu II kategorii, minus 8 proc. rabatu, a więc przystępne. Kiermasz rozpoczął się już wczoraj. Dziś, tj. w sobotę 10 kwietnia, czynny będzie od godz. 9, aż do zamknięcia lokalu.

Wyroby cukiernicze, różnego rodzaju ciasta, torty, i inne słodczyce zakupić można po cenach detalicznych w kawiarni „Stylowa”. I tutaj kiermasz trwa w dniach 9 i 10 bm., dziś, od godziny 10 aż do zamknięcia zakładu. Można zakupić gotowe wyroby cukiernicze, lokal przyjmuje także zamówienia.

KONKURS BUFETÓW

W okresie przedświątecznym szereg nowohuckich zakładów przystępuje do konkursu bufetów. W tym roku wezmą w nim udział następujące lokale: „Zachęta”, „Nowoczesna”, „Bachus”, „Ludowa”, „Przysmak” i „Teatralna”. Konkursowe bufety gotowe już w piątek, 9 bm. w godzinach rannych, ocenione zostały przez specjalną komisję.

Jeśli już o kwiatach, to zachęcamy do zwrócenia uwagi na jedne z piękniejszych kwiatów wiosennych — krokusy. Można je podziwiać w szeregu osiedlach centralnych dzielnicy. Cieszą oko kolorami: liliowym, białym, żółtym...

ZWYCIĘZYL HOTEL NR 2

W VI Olimpiadzie braty udział 23 hotele hutnicze HiL. Większość z nich uczestniczyła we wszystkich 6 konkursach regulaminowych. W pracy oświatowej największym powodzeniem cieszył się konkurs czytelniczy pn. „Człowiek zdobywa kosmos”, w działalności artystycznej — szczególnie zainteresowanie wzbudził konkurs plastyczny. Ogólnie Komisja Główna olimpiady oceniła pozytywnie przebieg tegorocznej imprezy. Dokonano oceny pracy poszczególnych hoteli huty, przeprowadzono analizę działalności kulturalno-oświatowej i artystycznej każdej placówki. O zwycięstwie decydowała ilość uzyskanych punktów.

NAJLEPSI W TEGOROCZNEJ IMPREZIE

I miejsce otrzymał hotel nr 2 w os. Młodości, uzyskując jednocześnie nagrodę w wysokości 2.500 zł. Na II miejscu uplasował się hotel nr 4, również z tego osiedla i otrzymał nagrodę w kwocie 1500 zł. III lokaty Komisja Główna nie przyznała w tym roku.

Wyróżnienia i nagrody pieniężne, po 600 zł otrzymały hotele nr 23, 24 (ze Wzgórz Krzesławickich), 40 (Dom Młodego Hutnika), 20 (Na Wzgórzach) oraz 15 (os. Na Skarpie). Natomiast hotelom nr: 38 i 39 (Dom Młodego Hutnika)



krótkometrażowe, radzieckie pt. „Sport w ZSRR” i „Ermitaż”. Dalsze imprezy, to 19 bm. „Bolszewicy” Szatrowa — Teatr Małych Form, w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego, 20 — „Muzyka mechaniczna” (utwory Szostakowicza i Prokofiewa), 21 — audycja pt. „Komsomol radziecki”. Będzie to spotkanie studentów radzieckich i polskich, na program złożą się wspomnienia, muzyka, piosenka... M. in. wystąpi zespół AGH oraz część zespołu „Słowianki”. Współorganizatorem imprezy jest ZD ZMS.

Ponadto w dniach 23 i 24 kwietnia planuje się występ zespołu estradowego z Gruzji, o ile ta propozycja nie dojdzie do skutku słuchać będziemy utworów B. Okudźawy, w wykonaniu aktorów Teatru Słowackiego.

W pracy programowej klubu uwzględnia się dwa razy w miesiącu tak ciekawe imprezy, jak wieczór literacki. M. in. 28 kwietnia, w imprezie pt. „W stronę Zamku”, wystąpi prof. W. Zin oraz kilka innych osób. Jak zwykle prowadzi dr Z. Siatkowski.

Również dwa razy w miesiącu wystąpi w klubie MPiK „Ruch” teatr małych form, już 26 kwietnia planowana jest „Audycja Kopernikowska”, na którą złoży się muzyka i poezja tego okresu. I wreszcie prelekcje na temat polityki międzynarodowej, spotkania ze znanymi podróżnikami, z wokalistami i instrumentalistami. Te ostatnie przy współpracy z Filharmonią Krakowską oraz Towarzystwem Miłośników Muzyki.

Klub Prasy będzie również aktywnie współpracować z ZD ZMS (29 bm. planowane jest np. spotkanie z zespołem „Dzamble”, z Estradą Miejską i Wojewódzką. Jednym z ciekawszych spotkań kwietniowych będzie z pewnością impreza pn. „Historia i przyszłość Nowej Huty”, w której wezmą udział członkowie Prezydium, byli i obecni. Spotkanie organizowane jest z okazji XX-lecia DRN i będzie okazją do odpowiedzi przez władze dzielnicy na pytania mieszkańców. Osiągnięcia tego okresu uzupełnią liczne makiety i plansze.

Klub Spółdzielczy „Wersalik”, Nowa Huta, os. Ogradowe 15 organizuje konkurs na najlepszy amatorski zespół młodzieżowy (wokalnno-muzyczny) w dniach 16, 17 i 18. IV. br.

Chętni do udziału w wymienionym konkursie proszeni są o osobiste zgłaszanie w kierownictwie Klubu codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 18 do 21, do dnia 15 kwietnia br.

Chętni proszeni są o zgłoszenia w kierownictwie Klubu do dnia 20 kwietnia br. codziennie, z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 18 do 21.

ZAPRASZAMY!

Olimpiada Hotelowa — zakończona

oraz 25 (Na Wzgórzach Krzesławickich) przyznano wyróżnienia dyplomowe.

Dokładna analiza pracy pozwoliła właściwie ocenić udział poszczególnych hoteli w konkursach olimpiadowych, ich aktywność, zainteresowanie, inicjatywę. Np. zwycięzca tegorocznej imprezy, hotel nr 2 z os. Młodości, to zaszczytne miejsce uzyskał przede wszystkim dzięki systematycznej pracy kulturalno-oświatowej. Brano udział we wszystkich konkursach, uzyskując bardzo dobre wyniki.

Szczególne jest zainteresowanie konkursem głównym — na inicjatywę artystyczną, w ramach którego utworzono zespół muzyczny, kabaret, sekcję dekoratorską i metaloplastyczną. Z dużym powodzeniem prowadzono kolportaż książki. Tak dobre wyniki możliwe były m. in. dzięki bardzo dobrej współpracy grupy partyjnej — samorządem hotelowym.

Również hotel nr 4, zdobywca II miejsca zasługuje na słowa uznania, tym bardziej, że prowadzony tu remont w poważnym stopniu opóźnił pracę kulturalno-oświatową i artystyczną. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się konkurs czytelniczy. Aktywny udział w konkursie głównym, to, m. in. zorganizowanie sekcji fotograficznej, zespołu muzycznego pn. „Szlądowski”, sekcji dekoratorsko-plastycznej, kółka przyjaciół dzieci. Na szczególną uwagę zasługuje to ostatnie, członkowie zespołu żywo opiekowali się Domem Dziecka w Nowej Hucie, udzielając placówce różnego rodzaju pomocy. Dla dzieci urządzano np. wycieczki, na terenie dzielnicy, czy Krakowa. Jest to szczególnie cenna inicjatywa, godna wprowadzenia w życie i w innych hotelach huty.

I jeszcze kilka słów o hotelach wyróżnionych. Znalazła się wśród nich placówka nr 23, której mieszkańcy bardzo chętnie uczestniczyli w imprezach, organizowanych przez klub „Śródpole”. W niektórych wypadkach hotel był współorganizatorem imprez, np. Tygodnia Kultury Studenckiej.

Z dobrym rezultatem pro-

wadzone kolportaż książki, wśród inicjatyw artystycznych, na uwagę zasługuje działalność kółka miłośników teatru, sekcji dekoratorskiej.

Podobne osiągnięcia ma hotel nr 24, również na Wzgórzach Krzesławickich, i tutaj samorząd hotelowy pomagał w pracy programowej klubu „Śródpole”, a mieszkańcy hotelu chętnie brali udział w spotkaniach. Szczególnie dobre wyniki uzyskano w konkursie czytelniczym. W ramach konkursu na inicjatywę artystyczną działało kółko przyrodnicze oraz sekcja dekoratorska.

Podobne sekcje oraz kółka miłośników teatru pracowało w hotelu nr 40, tj. Domu Młodego Hutnika. W placówce tej odbyło się bardzo dużo imprez oświatowych, zainteresowaniem cieszył się kolportaż książek.

Dobre wyniki uzyskał w tym roku hotel nr 20 (na Wzgórzach Krzesławickich) co ważne, po raz pierwszy w VI olimpiadzie. W poprzednich imprezach nie odegrano większej roli. Osiągnięcia? Duże zainteresowanie imprezami w klubie „Śródpole”, szereg własnych inicjatyw oświatowych np. ciekawy konkurs pt. „Moje pierwsze kroki w Nowej Hucie” oraz artystycznych — praca zespołu muzycznego czy sekcji dekoratorskiej.

Duże zainteresowanie pracą oświatową wykazał hotel nr 15 (os.

Na Skarpie). Organizowano tu szereg spotkań, prelekcje wygłaszały często mieszkańcy hotelu np. Janusz Paździor (na temat teatru), inż. Dominik Dzieżyc (o Związku Radzieckim) oraz kombatant II wojny światowej, Bronisław Smigieński, dzielący się wrażeniami z walk partyzanckich.

W ramach olimpiady, w hotelu powstało dyskusyjne kóło teatralne oraz zespół muzyczny. Ta praca zasługuje na słowa uznania.

LAUREACI KONKURSU CZYTELNICZEGO

Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Człowiek zdobywa kosmos”. W tej dyscyplinie (konkurs indywidualny) zwyciężył Józef Premyła (hotel nr 4), II miejsce otrzymał Władysław Więcek (nr 40), a III — Bronisław Kuska (nr 4). Otrzymali oni nagrody pieniężne. Natomiast wyróżnienia przyznano: Stanisławowi Pałajowski (nr 38), Józefowi Turonowi (nr 4) oraz Stanisławowi Węglowskiemu (nr 25).

ZWYCIĘZCY KONKURSU PLASTYCZNEGO

W konkursie plastycznym, indywidualnym — przyznano natomiast cztery równorzędne nagrody. Zdobyli je: Aleksander Kurianowicz (nr 40), Jan Podsiadło (nr 4), Władysław Jurkiewicz (nr 20) oraz Michał Madej (nr 23).

W konkursie zespołowym (ocena wystaw, ekspozycji), najlepszymi okazały się hotele: nr 4, 23, 24 i 20. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA
 Świt — „Ucieczka King Konga” prod. japońskiej, doz. od 11 lat, godz. 15.45, 18 i 20.15.
 Uwaga! w poniedziałek 12 bm. seans dodatkowy o godz. 13.
 Świt mała sala — 10-13 bm. godz. 15, 17.30 i 20 „Siodki ptak młodoci” prod. USA, od lat 16; 14-17 bm. godz. 15.30, 17.30 i 19.30 „Pluton 317” prod. franc. od lat 16.
 Światowid — 10-11 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Walet karowy” prod. USA od lat 16; 14-16 bm. godz. 15, 18, 20 „Sokoły” prod. węg. od lat 16.
 Światowid mała sala — 10-11 bm. godz. 15 i 18.30 „Kleopatra” prod. USA od lat 14; 12-14 bm. godz. 15, 17.30, 20 „Rzeczpospolita babska” prod. pol. od lat 14; 15-18 bm. godz. 15, 17.15, 19.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” prod. USA, od lat 14.

TEATR LUDOWY
 10 bm. dzień wolny, 11 bm. „Dwa teatry”, 12 i 13 bm. „Krakowiaczy i góralie”, 14, 15 i 16 bm. „Dwa teatry”. Początek spektakli o godzinie 19.15.

PROGRAM TV 10-16 BM.

PROGRAM I
 SOBOTA — 9.00 Teleferie. 10.15 „Siostry Bardelotti” — film. 14.45 Oferty. 15.00 Piłka nożna GKS — Zagłębie. 16.45 Dziennik. 16.55 Teatr Młodego Widza. 17.55 „Z kamera wśród zwierząt”. 18.25 „Słowa, myśli, gesty”. 19.00 Śpiewa Krystyna Jamroz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Gwiazdy tamtych dni — Lucyna Messal”. 21.20 Dziennik. 21.50 „Siostry Bardelotti” — film. 23.25 „Z głębi serca”.
 NIEDZIELA — 9.05 Przypominaemy, radzimy. 9.20 „Brylantowa rękawiczka” film. 10.55 Gra orkiestra TV Katowice. 11.15 „Człowiek w plastikowej zbroi” film TVP. 11.45 Pionierzy podziemnego frontu. — 12.20 Poranek muzyki kameralnej. 13.05 Przemiany. 13.35: Dla dzieci. 14.40 Dla młodych widzów. 14.45 Recital Marty Stebnickiej. — 15.20 Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”. 16.05 „Porwany za młodu” film fab. 17.50 Tele-Echo. 18.40 „Spot 70” — film TVP. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Klan Rayesów” film fab. 21.15 PKF. — 21.25 Magazyn sportowy. — 21.50 „Runda”. 23.10 „Na dobranoc” — film TVP.
 PONIEDZIAŁEK — 9.30 Język zwierząt — film. 10.35 Szlakami zabytków. 11.00 „W starym kinie”. — 12.00 Mecz półfinalowy o Puchar Polski w piłce nożnej. W przerwie Dziennik. 13.45 Teatr Lalek. 14.45 Program muzyczny - rozrywkowy. 15.45 Reportaż. 16.15 „Kwiaty, drzewa, ptaki, ludzie”. 17.00 Muzyka taneczna. 17.45 „Wieczna Ewa” — film fab. USA. 18.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik. 20.05 William Szekspir „Poskromienie złośnicy”. 21.30 Magazyn sportowy. 21.50 „Uroki grafomanii”.

WTOREK. 9.00 Teleferie. 10.15 „Stuchajcie bicia dzwonów” — film jugosł. 12.45 Przystosowanie rolnicze. 15.30 „Gniewko, syn rybaka” (cz. IV). 16.40 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.30 Kronika. 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05

„Stuchajcie bicia dzwonów” — film jugosł. 21.35 Kontakty. 22.05 Program rozrywkowy. 22.35 Dziennik.
 ŚRODA. 9.00 Teleferie. 10.15 „Krup i Krause” — film NRD (cz. I). 12.45 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „Gniewko, syn rybaka” (cz. V). 17.30 PKF. 17.40 Magazyn ITP. 17.55 Program publicystyczny. 18.25 Kronika. 18.40 Za kierownicą 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Krup i Krause” — film NRD (cz. II). 21.25 „W co się bawia chłopcy i dziewczęta” — program rozrywkowy. 22.15 Dziennik.
 CZWARTEK. 9.00 Historia (kl. V). 10.55 Język polski (kl. I-IV lic). 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.40 „Najwspanialszy instrument” — film węg. 17.55 Program publicystyczny. 18.25 Kronika. 18.40 Recital piosenkowski. 19.10 Przypominaemy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Starzy przyjaciele” — film z serii: opow. E. Wallacea. 21.05 Wieczór z Wrocławską Pantomima. 21.50 Program filmowy. 22.05 Lektury współczesne. 22.15 Dziennik.

PIĄTEK. 10.00 „Starzy przyjaciele” — film serjyny. 12.45 Przystosowanie obronne. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefona. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Gramy o telewizor. 18.15 Wydawnictwa proponują. 18.30 Kronika. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr telewizyjny na świecie. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II
 SOBOTA — 16.55 „Smaruła” — film fab. 18.40 Progr. oświatowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Irena do domu” — film fab. — 21.50 Koncert skrzypcowy. — 22.30 24 godziny. 22.40 Program II proponuje.
 NIEDZIELA — 17.40 „Czarci żleb” — film fab. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Studio współczesne. 21.30 Nic nowego — przed kamerą Szymon Kobylński. 21.50 „Zona dla Australijczyka” polski film fab. 23.25 Refleksje na dobranoc.
 PONIEDZIAŁEK — 18.05 Teatr Rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik. 20.00 „Marysia i Napoleon” film fab. 21.50 Metamorfozy — widowisko baletowe. 22.25 Refleksje na dobranoc.

KSIAZKI

Zofia Ordyńska — „To już prawie sto lat” — Bardzo ciekawe pamiętniki aktorski liczące obecnie 90 lat życia (w tym 70 lat spędzila na scenie). Fragmenty pamiętników były drukowane w „Przekroju”.
 Ossolineum, cena 30 zł.
 Maria Zientarowa-Malewska — „Baśnie znad Liny” — Baśnie i legendy Warmińskie odwzorowane przez znaną warmińską poetkę, nauczycielkę — zasłużoną w podtrzymaniu polskości na Warmii i Mazurach.
 Czytelnik, cena 20 zł.

Nowe propozycje Klubu MPiK „Ruch”

REMONT PLACÓWKI

Nową szatę Klub Prasy w Nowej Hucie zawdzięcza przeprowadzonemu tu ostatnio remontowi. Odmalowano prawie wszystkie pomieszczenia tej placówki, wykonano szereg drożnych robót malarskich, jak odnowienie drzwi, okien, niektórych mebli.

Ogólna wartość prac wynosi około 70 tys. zł. Jest to kwota poważna, tym bardziej, że roboty te wykonała głównie młodzież, uczniowie Technikum Budowlanego w Nowej Hucie i to w ramach prac społecznych. Słowa uznania należą się tak bardzo zaangażowanej młodzieży, prof. Józefowi Ziemiannowi, pod którego kierownictwem pracowali oraz dyrektorowi Technikum, Stanisławowi Szczygielskiemu.

Ponieważ młodzież mogła malować tylko niższe partie poszczególnych pomieszczeń klubu, do wyższych zaangażowano fachowców, brygadę Kazimierza Stolarczyka, z Zarządu Robót Wykończeniowych PPB HiL, w zamian za co młodzież Technikum Budowlanego wykona dla przedsiębiorstwa malowanie innych pomieszczeń.

W sumie więc czyn społeczny jest, dziełem przede wszystkim uczniów. W imieniu kierownictwa Klubu MPiK „Ruch” w Nowej Hucie składamy serdeczne podziękowanie za pracę wszystkim, uczestniczącym w pracach remontowych. Wykonano je szybko, bardzo dobrze — efekcie sale klubu zmieniły zupełnie swój wygląd.

DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA

Jak informuje nas nowy kierownik klubu, Leon Lijowski, opracowano już szczegółowy program działalności kulturalno-oświatowej i artystycznej do końca bieżącego sezonu. W mniejszym pomieszczeniu, przy wejściu po prawej stronie, czynna jest obecnie kawiarnia z barem kawowym i codzienną prasą krajową i zagraniczną. Działalność merytoryczna prowadzona będzie w dużej sali klubu. Tutaj, poza prasą codzienną, czytelnicy mogą różnego rodzaju tygodniki, miesięczniki krajowe i zagraniczne, można korzystać — naturalnie na miejscu — ze słowników języków obcych, zbiorów prasy archiwalnej itp.

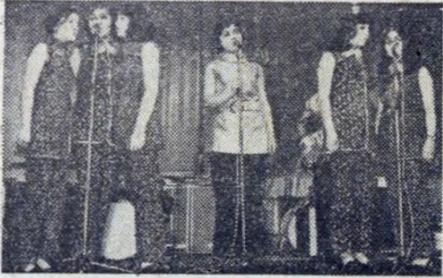
W klubie organizowane będą liczne imprezy. M. in. planuje się spotkania z działaczami z terenu dzielnicy, czy innych miast. Nowością są dekady państwowe, imprezy organizowane co miesiąc w porozumieniu z zainteresowanymi ambasadami, domami kultury. Już w kwietniu planowana jest Dekada Kraju Rad, w maju — NRD, a w czerwcu — Francji.

W ramach poszczególnych dekad odbywać się będą ciekawe spotkania, imprezy, wystawy, uczestnicy otrzymają foldery, zdjęcia, prospekty.

Z dużym zainteresowaniem z pewnością spotka się najbliższa dekada — Kraju Rad, w związku z czym podajemy — w ogólnych zarysach — jej program. 13 bm. doc. Iwana Nijki wygłosi odczyt pt. „Polityka zagraniczna w ujęciu XXIV Zjazdu KPZR”, 14 kwietnia przewidziany jest wieczór literacki pn. „Pokolenie Majakowskiego”, z udziałem naukowców, literatów, aktorów i muzyków. Imprezę poprowadzi dr Z. Siatkowski. 16 bm. oglądać będziemy mogli filmy

Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych w Nowej Hucie

Dorobek zespołów artystycznych województwa krakowskiego



Spiewa zespół wokalny z Zakładów Elektrod Węglowych w Biegonicach.



„Czarne Jaskółki”, to zespół instrumentalny z Zakładów Azotowych w Tarnobrzegu.

Nowości beletrystyki

Lucjan Święcki — „Warszawskie stare miasto” — Album zawierający 71 zdjęć starej Warszawy. Wstęp napisał Olgierd Budrewicz. SIT, seria „Piękno Polski”, cena 40 zł.

Marian Turwid — „Ślady burzy” — Trzy opowiadania, których tematem są wzajemne stosunki Polaków i Niemców w okresie II wojny światowej. Wyd. Poznańskie, cena 18 zł.

„Krajobraz ognia” — Antologia reportaży o Nowej Hucie — to pozycja, która na pewno zainteresuje wielu mieszkańców naszej dzielnicy. Iskry, cena 30 zł.

Arkady Fiedler — „Ryby śpią w Ukajali” — Nowe wydanie cieszącej się niezmiennym powodzeniem książki, napisanej przez znanego polskiego podróżnika i literata. Iskry, cena 30 zł.

Kazimierz Blahaj — „Ostatnia tajemnica zatopionych bogów” — Bardzo ciekawa opowieść o legendarnym mieście Vinta, które uległo zagładzie w ciągu jednej nocy. Książka została bardzo starannie opracowana w oparciu o przekazy historyczne — autor przytacza również mity i konfrontuje je ze współczesnymi badaniami archeologów i historyków. Iskry, cena 40 zł.

Wasilij Aksionow — „Szkoła, że was tam nie było” — Pięć opowiadań współczesnego radzieckiego pisarza średniego pokolenia. Przełożył Z. Fadecki i A. Mandalian. PIW, cena 15 zł.

„Pamiętniki o komunie paryskiej” — Wydanie jubileuszowe z okazji 200-letniej rocznicy Komuny Paryskiej. W tomie artykuły uczestników wydarzeń — 9 autorów francuskich, 8 polskich emigrantów oraz listy pisane przez Polaków ukazujące ówczesne wydarzenia. Opracowanie i wybór Krystyny Wyczańskiej. Wstęp napisał Jerzy Skowronek. PIW, cena 80 zł.

W dniach 3 i 4 bm. odbywał się w Teatrze Ludowym i w sali ZDK HIL wojewódzki przegląd amatorskich zespołów instrumentalnych, wokalnych i solistów. Wystąpiły m. in. zespoły:



Prezentujemy dzisiaj cztery książki z zakresu religioznawstwa. Książki te znajdziecie w księgozbiore Biblioteki Technicznej OITIE otwartej dla czytelników codziennie od godz. 11 do godz. 15 za wyjątkiem soboty.

Praca zbiorowa pt. „Dialog i Współdziałanie” zawiera dyskusje intelektualne, pomiędzy działaczami ruchu społecznie postępowego, a marksistami. Pierwsze dyskusje, odbyte w sierpniu 1964 roku, poświęcone były problemowi współpracy wierzących i niewierzących w Polsce Ludowej. Wzięli w nich udział przedstawiciele redakcji Instytutu Wydawniczego „PAX” oraz marksistowskiego dwutygodnika „Wychowanie”. W toku spotkania poruszono szereg centralnych problemów ideologicznych, a dyskusje opublikowano w czasopiśmie „Życie i Myśl” oraz „Wychowanie”. Dyskusja ta spotkała się wówczas z dużym zainteresowaniem. Druga z zamieszczonych tu dyskusji, odbyła się w listopadzie 1964 roku, dotyczyła zagadnienia „Światopogląd, a zaangażowanie społeczne”. Wzięli w niej udział redaktorzy naczelni marksistowskich czasopiśmie „Zeszyty Argumentów” (później nastąpiła zmiana tytułu pisma na „Człowiek i Światopogląd”) i „Wychowanie”, oraz redaktor naczelny wydawanego przez „PAX” dziennika „Słowo Powszechne”. Trzecia z zawartych w książce dyskusji, która miała miejsce w

hutnicze, kolejarzy, chemików, włóknarzy, spożywców i służby zdrowia. Zademonstrowały one dobry poziom, przedstawiły swój bogaty dorobek artystyczny. Bardzo podobał się zwłaszcza

maju 1963 roku, obejmowała myśl Teilharda de Chardina. Z kolei uczestnikami tej dyskusji byli filozofowie marksistami z pracowni badań nad współczesnym chrześcijaństwem Zakładu Religioznawstwa Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR oraz intelektualistów katolików. Książka ta ze względu na wagę dyskusowanych problemów powinna się spotkać z zainteresowaniem odbiorców.

Drugą książką, którą chcemy polecić — jest praca Tadeusza Piłuskiego „Marksizm, a fenomen Teilharda”.

Wieloznaczną i wielowątkową filozofia Teilharda de Chardina nie poddaje się jednoznacznej interpretacji, co z kolei narzuca poszczególnym rozdziałom pracy określony charakter, uzależniony każdorazowo od rozpatrywanego aspektu teilhardowskiej wizji. Następująca fala publikacji dzieł Teilharda, a także książek i artykułów o tym filozofie, stwarzała potrzebę sukcesywnego uszeregowania się do nich, co znalazło wyraz również w niniejszej pracy.

„O Wierze, wapieniu i tolerancji” pisze Sebastian Castellion w książce wydanej przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Czytelnikowi polskiemu warto przypomnieć związki łączące (mają akurat 400-lecie jego śmierci) Castelliona i jego dzieło z Polką XVI i XVII wieku, związki, które tworzą interesującą kartę w dziejach kultury umysłowej i religijnej dawnej Rzeczypospolitej. Książka opowiada o walce z tolerancją religijną, mówi o obowiązkach poszanowania wolności wszystkich myśli i kultu wyznawców innej religii. K. Ciastoń

zespół instrumentalny Zakładów Azotowych w Tarnobrzegu. Duże brawa otrzymał również zespół wokalny ZDK HIL „Margaretki”. W sumie poziom wyrównany, świadczący o ambitnej pracy artystycznej w placówkach kulturalnych.

Organizacja imprezy była dobra, sprawna. Kłopotów przysporzyli jedynie organizatorom młodzi, niesforni ludzie, którzy nie potrafili respektować przepisów porządkowych w teatrze.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



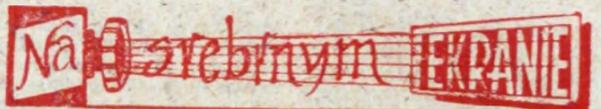
Program zapowiadała (świetnie) Jola Doniec z ZDK HIL, która okazała się również nieźłą piosenkarką.



Solistka Wanda Pogoda otrzymała duże brawa publiczności. Zasłużyła na nie: śpiewała dobrze.



Spiewa solistka zespołu z Tarnobrzegu Barbara Mazanek.



„UCIECZKA KING KONGA” REŻYSERIA: INOSHIRO HONDA PRODUKCJA: JAPONSKA KINO: „ŚWIT”

Na polskie ekrany wszedł kolejny film japoński z popularnej serii „z potworami”. Tym razem widzów będzie straszyc King Kong, potwór rodem z Hollywood, który po raz pierwszy pojawił się na ekranach w 1932 roku w kasowym przeboju Ernesta Schoedsacka. Pod koniec lat pięćdziesiątych pod nieco zmienioną nazwą „Konga” zagrał tytułową rolę w niezbyt uchem filmie angielskim.

W roku 1932 King Kong zainteresowali się „ojcowie” japońskich potworów — reżyser Inoshiro Honda i specjalista od zdjęć trickowych Eiji Tsubaraya. Postanowili oni skonfrontować pamiętnego King Konga i niemniej znaną Godzillę w bezpośrednim pojedynku. Film „King Kong przeciw Godzilli” cieszył się powodzeniem, co skłoniło twórców do przedstawienia nowych przygód King Konga.

Zrealizowana w 1967 r. „Ucieczka King Konga” obfituje w sceny trickowe, wśród których na plan pierwszy wysuwa się finałowa walka King Konga z jego mechanicznym sobowtórem na szczycie ogromnej wieży telewizyjnej.

Film jest barwny i szerokoekranowy.

„CHŁODNYM OKIEM” REŻYSERIA: HASKELL WEXLER PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 12—13 BM.

Film ukazuje aktualne problemy życia gospodarczego i politycznego Stanów Zjednoczonych. Fikcyjne losy bohaterów rzucone są na tło autentycznych wydarzeń „gorącego lata” 1968-w Chicago, gdzie odbywały się brutalnie tłumione przez policję demonstracje studentów i organizacji murzyńskich, protestujących przeciwko Konwencji Demokratów. Ekipa Wexlera nakręciła ogromny materiał dokumentalny, stając się na równi z demonstrantami ofiarą gwaltów policji. W wydarzeniach tych brali również udział aktorzy filmu, ponieważ fabuła łączy ściśle wątek fikcyjny z rzeczywistością. Szczególnie interesująca naświetlo-

na została sprawa politycznej walki ludności murzyńskiej. Improwizowane wywiady z przedstawicielami organizacji „Czarnych panter” czy sekwencja zrealizowana w murzyńskiej dzielnicy Chicago, zaszkodziły publiczność europejską swoim autentyzmem. Jednocześnie Wexler porusza problem socjologiczny i moralny, jakim jest odpowiedzialność ludzi obsługujących środki masowej informacji — w tym przypadku telewizji. Jest to sprawa szczególnie jaszkrawo występująca właśnie w Stanach Zjednoczonych, z niewątpliwie rozbudowanym aparatem informacji.

„Chłodnym okiem” prowokuje do dyskusji na różnych płaszczyznach, a jego znaczenie polega właśnie na bogactwie najbardziej aktualnych problemów przedstawionych w formie atrakcyjnego widowiska dla szerokiej widowni.

ZAKUPILIŚMY

„Los szpiega” — szerokoekranowy, dwuseryjny film sensacyjny o pracy radzieckiego kontrwywiadu, dalszy ciąg wyświatlanej w Polsce dramatu „Pomyłka szpiega”.

„Pierre i Paul” — barwny dramat psychologiczny produkcji francuskiej. Bohaterem jest 42-letni urzędnik firmy budowlanej. Śmierć ojca wytrąca go z równowagi psychicznej. Zaczyna ostro dostrzegać niestałość swej egzystencji, jego zwątpienie i rozpacz przeradza się w żywiołowy, anarchiczny bunt.

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Całostki Każdy filatelista wie, co to są całostki, coraz chętniej kolekcjonowane. To po prostu kartki pocztowe wydawane w celach propagandowych i propagandowych, o różnorodnej tematyce. Trzeba przyznać, że polskie kartki pocztowe są w większości wypadków bardzo udane i cieszą się uznaniem zbieraczy. Zamieszczamy dziś znaczek z nowej karty pocztowej, poświęconej ORMO, której członkowie m. in. współpracują w zakresie profilaktyki i zwalczania pożarów. (kn)



SATYRA POLITYCZNA

Wszelkie plany pokojowego uregulowania problemu Bliskiego Wschodu sabotuje Tel Aviv, przy poparciu kół rządowych USA, z użyciem obciążających przy zatrzymaniu zagrabionych terenów arabskich.

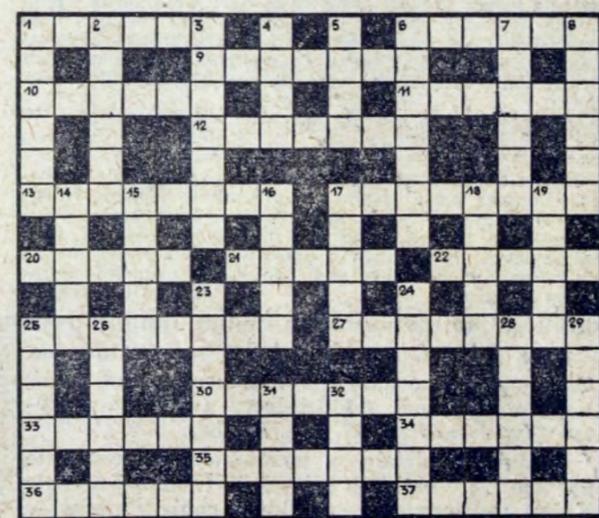


Karta Goldy Meir.

(„Prawda”)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. ma najstarszy uniwersytet w Polsce, 6. wieje latem od oceanów, zimą od lądów, 9. krajobraz oglądany z jakiegoś punktu srodkowego, 10. zając, 11. najslynniejszy w Polsce pies, 12. stan w USA, 13. zastawka regulująca odpływ wody ze stawu, 17. uszuwa tędzy z tekstu, 20. ptak błotny, 21. zasłona, 22. rzymski dostojnik, który wstawił się „umyślnie rąk”, 25. przepowiednia astrologiczna, 27. wyrabia galanterię skórzaną, 30. część prostej, 33. myślowy Ameryki Płn., 34. wieś najwyższej zapory w Polsce, 35. na rurze i na łożysku żyta, 36. uszkodzenie samolotu, 37. bo Alasce naj-

wiadomość, 29. wróżenie z kart, 31. pokój w klasztorze, 32. znana powieść Zoll.

Wśród czytelników, którzy do dnia 16 kwietnia br., nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 13 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. sztokfisz, 8. wietrznik, 9. granica, 11. chemia, 12. świerk, 14. amper, 16. strateg, 18. karotka, 19. postanowienie, 22. chlebak, 23. sarafan, 24. szept, 28. grobla, 29. tarcza, 30. loteria, 31. Wieliczka, 32. metodysta.

Pionowo: 1. szachista, 2. akapit, 3. Ostróda, 4. wilczur, 5. gryzwa, 6. literatka, 10. niepowodzenie, 13. karpień, 15. baleron, 17. gotyk, 18. kleks, 20. chlorofil, 21. marszruta, 24. salonka, 25. tapicer, 26. elegia, 27. narada.

MAŁA KRZYŻÓWKA

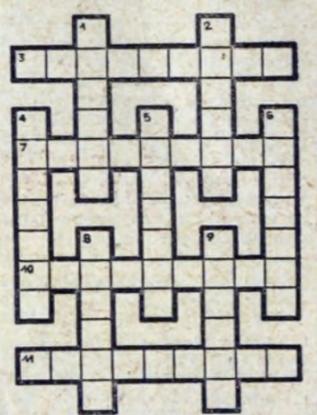
Poziomo: 4. bankiet, 7. Lombardia, 11. Stuttgart, 12. Okeanos. Pionowo: 1. Salomea, 2. skrzat, 3. Tetyda, 5. klawisz, 6. bandyta, 8. Murekl, 9. staląg, 10. Kantor.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 12 WYLOSOWALI:

1. Zbigniew Szczepanowski — N. Huta, os. Kazimierzowskie 8/27; 2. Piotr Legerski — N. Huta, os. Kolorowe 13/38; 3. Helena Konior — Kraków, ul. Garncarska 19/9; 4. Józef Orlik — N. Huta, ul. Kwiatów Polskich 13; 5. Czesława Cichostępska — N. Huta, os. Centrum C, bl. 2/3.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. kolonia bryt. na Półw. Pirenejskim, 7. tradycyone obchody dni studenckich, 10. miasto nad Goplem, 11. skala.

Pionowo: 1. naganka, 2. tytuł znanej tragedii Szekspira, 4. Kornel, poeta — autor wiersza z dy-mem pożarów, 5. rozłożenie całosci na części składowe i badanie każdej z nich osobno, 6. rzadkość, osobliwość, 8. rzymski bóg miłości, 9. wybrukowane dobrymi chęćiami.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leni-na. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centrale HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-66 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prsowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-15